

DE

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wyd. A | Łódź, czwartek 17 stycznia 1974 r. | Cena 1 złoty

Dyplom uznania KC PZPR i Rady Ministrów dla łódzkiej prasy

Z dużą satysfakcją przyjęli pracownicy łódzkiej prasy - dziennikarze, pracownicy administracji i służb pomocniczych - przyznanie Łódzkiemu Wydawnictwu Prasowemu „RSW Prasa - Książka - Ruch” dyplomu uznania KC PZPR i Rady Ministrów PRL.

Na uroczystości w Klubie Dziennikarza gościli wczoraj m. in. sekretarz KL PZPR J. Chabelski



Na zdjęciu: J. Chabelski przekazuje dyplom dla łódzkiej prasy na ręce T. Lewandowskiego.

Fot.: A. Wach

Bliski Wschód

TRWAJĄ rozmowy dyplomatyczne

Sekretarz stanu USA, Kissinger, kontynuuje rozmowy dyplomatyczne na Bliskim Wschodzie. Po 36-godzinnym pobycie w Izraelu, poświęconym nieomal nieprzerwanym dyskusjom z politykami izraelskimi, Kissinger znów powrócił w środę, 16 bm., do Asuanu i rozpoczął nową rundę rozmów z politykami egipskimi.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy Kissinger oświadczył, iż w jego przekonaniu różnice stanowisk obu stron w kwestii rozdzielenia wojsk na froncie sueskim znacznie się zmniejszyły.

Członek Biura Politycznego KC KPZR minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko przyjął 16 bm. ambasadora Egiptu w Moskwie, Jahię Abdel Kadera. Rozmowa poświęcona była omówieniu zagadnień interesujących obie strony.

Szczególną uwagę poświęcono sytuacji na Bliskim Wschodzie i zagadnieniom związanym z konferencją pokojową w Genewie.

Minister Gromyko ponownie podkreślił niezmienną stanowiska radzieckiego w kwestii uregulowania kryzysu na Bliskim Wschodzie oraz poparcia dla słusznej sprawy Egiptu i innych państw arabskich.

WARSZAWA

uroczyście obchodzi 29 rocznicę wyzwolenia

Odswieżnie udekorowana biało-czerwonymi i czerwonymi flagami, obchodzi Warszawa dzień wyzwolenia i oddaje hołd tym, którzy za nią, za Polskę Ludową oddali życie.

W przeddzień 29 rocznicy wyzwolenia Warszawy odbyły się liczne, uroczyste imprezy.

W urzędzie miasta stołecznego Warszawy odbyła się uroczystość dekoracji 120 mieszkańców stolicy odznakami honorowymi „Za zasługi dla Warszawy”.

Rozstrzygnięty został doroczny konkurs na najlepszy budynek roku, zorganizowany po raz 15 przez redakcję „Życia Warszawy”.

Na zaproszenie partyjnych i miejskich władz stolicy gości w Warszawie i uczestnicy w imprezach z okazji rocznicy wyzwolenia kilkudziesięciu przedstawicieli różnych specjalności i branż, wyróżniających się solidną pracą zawodową i aktywnością społeczną.

E. Gierek przyjął ministra oświaty NRD

Wczoraj, 1 sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającą z oficjalną wizytą w naszym kraju ministra oświaty Niemieckiej Republiki Demokratycznej Margot Honcker.

Omówiono niektóre problemy współpracy w dziedzinie oświaty pomiędzy Polską i NRD.

Rozmowa upłynęła w serdecznej, przyjacielskiej atmosferze.

Ciężkie śmigłowce amerykańskie dla Chin

Rzecznik towarzystwa „United Aircraft Corporation” potwierdził wcześniejsze doniesienia dziennika „Washington Star”, że administracja amerykańska ugodziła je do wstępnych rozmów z Pekinem w sprawie sprzedaży pewnej ilości śmigłowców typu „S-61-N”.

Przeegląd dorobku medycyny i farmacji

W gmachu Wyzd. Farmacji Łódzkiej Akademii Medycznej odbyła się wczoraj sesja naukowa zorganizowana przez AM, WAM i Łódzkie Towarzystwo Naukowe, poświęcone ocenie wkładu Łodzi do medycyny i farmacji polskiej.

Szczególnie podniosłym momentem stał się akt dekoracji przez min. Siłwińskiego grupy łódzkich naukowców wysokimi odznaczeniami przyznanymi przez Radę Państwa.

Pogrzeb bohatera marynarza w Rydze

15 bm. w Rydze odbył się pogrzeb mechanika radzieckiego statku ratowniczego „Gordyj”, Jana Linaberga, który zginął 4 bm. w akcji niesienia pomocy załodze polskiego trawlera „Nurzec”.

Operacja przyszczenia ręki

W miejskim szpitalu w Jaworznie w woj. krakowskim dokonano niezwykle trudnej operacji przyszczenia ręki na wysokości przedramienia.

W czasie pracy w zakładach Chrzanowskiego. Przedsiębiorstwa Budowlanego 22-letni Andrzej Ł. uległ wypadkowi odcięcia przez tokarkę prawej ręki.

Operacja trwała ponad 3 godziny. Była ona niezwykle utrudniona z uwagi na zmażdżenie kości. Oprócz precyzyjnego zeszczenia ścięgien, trzeba było usunąć odłamki kości i dokonać plastyki chirurgicznej.

CO DZIEŃ NIESIE

W 17 dniu roku słońce wzešlo o 7.36, zajdzie zaś o 15.56.

Imieniny obchodzą Jan, Antoni i Rościław

Dziś synoptyk przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę:

zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna w dzień plus 6 st. C. Wiatry silne i porywiste z kierunków południowo-zachodnich.

Wczoraj o godz. 21 ciśnienie wynosiło 756,0 mm.

Ważniejsze rocznice:

1945 - Wyzwolenie Warszawy

1969 - Zm. Grażyna Bacewicz, skrzypaczka i kompozytorka.

Taka sobie myśl

Nie bola te głupstwa, które już się zrobiło, tylko te, które ma się jeszcze zrobić.

Uśmiechnij się



- A grzankę przynoszę ze sobą, bo żupę podajecie przeważnie zimną!

Tunezja odracza referendum w sprawie unii z Libią

Wyraźny zwrot nastąpił w stanowisku Tunezji w kwestii unii tunezyjsko-libijskiej, zapowiedzianej w porozumieniu podpisanym 12 bm. na Wyspie Dżerba przez prezydenta Tunezji Habiba Burgibę i przywódcę libijskiego, plk. Kadafięgo.

Według doniesień z Tunisu, 40-osobowa Rada Republiki złożona z członków gabinetu i kierownictwa rządzącej partii konstytucyjno-socjalistycznej orzekła we wtorek, że przedsięwzięcie to trzeba „drobiazgowo przygotować i starannie zbadać” i postanowiła przeprowadzić dalsze rokowania ze stroną libijską w celu „dokładniejszego określenia zadań unii i etapów jej realizacji”, a także odbyć konsultacje z innymi krajami Maghrebu.

Gołoleź nie tylko w Łodzi Lodowica silniejsza niż służba drogowa

Mieszkańcy Dolnego Śląska przecierali wczoraj ranę ze zdumienia oczy, spoglądając na termometry. Jak na połowę stycznia temperatury były bowiem niemal „letnie”.

Nocne opady mżawki powodujące gołoleź stworzyły trudną sytuację na drogach w wielu regionach kraju.

Na drogach Kieleccyżny trudności takich nie notowano nawet w okresach największych ataków zimy. Mżawka pokrywała lodem jezdnie i chodniki, paraliżując ruch kołowy.

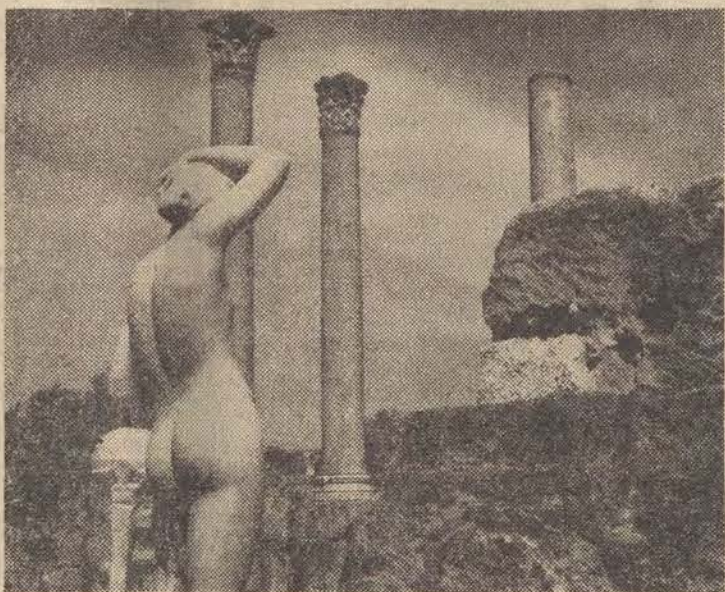
(Dalszy ciąg na str. 2)

Aresztowanie porywaczy Paula Getty III

Policja włoska aresztowała w środę rano 4 mężczyzn, podejrzanych o uprowadzenie Paula Getty III, wnuka amerykańskiego miliardera.

W Rzymie uważa się, że aresztowani są plotkami, podczas gdy faktyczni organizatorzy porwania pozostają jeszcze na wolności. Władze sądowe zachowują milczenie co do przebiegu śledztwa, które doprowadziło na ślad przestępców.

Stary Trypolis



Stolica Libii, Trypolis składa się z dwu części: ze starego miasta na zachodzie i nowego w części wschodniej. Stare miasto otoczone jest murami pochodzącymi z 1518 roku oraz widoczny na zdjęciu fragment góruje zamek hiszpański z 1518 roku oraz widoczny na zdjęciu fragment ruin Lepcis Magna. Cwieceniłonowa stolica stanowi dziś centrum handlowe i kulturowe kraju. CAF - Bierut

# Nie od razu Kraków zbudowano

Dwa lata temu z uznaniem przyjęto powstanie w Łodzi Biura Programowania i Projektowania Rozwoju Miasta. Było to po okresie wielkiej dyskusji na temat przyszłości naszego miasta, kiedy to wszyscy doszliśmy do wniosku, że Łódź musi się zmienić — jak wtedy pisaaliśmy — i dać się lubić. Co ważniejsze, że o kierunkach tych zmian zdecydować muszą fachowcy. Decydować w oparciu o bardzo solidne prace studialne, o konkretną wiedzę na temat tego, co powinno posiadać, a także, że i tego, co aktualnie posiada. Witając powstanie Biura zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że programowanie miasta jest sprawą niezmierzenie trudną, zmusną i efektywną dopiero na dłuższą metę. Czyli, że dopiero przyszłość okaże, czy wybrano słuszną drogę...

Biuro już okrzepło, wyszło — jak stwierdza jego dyrektor — mgr inż. Zygmunt Nowak — z okresu rączkowania. Kilka pracowni problemowych pracuje już „na całych obrotach” i może się poszczycić pewnymi osiągnięciami. I tak przez cały 1973 r. opracowywano — zakończenie to już kwestia najbliższego czasu — urbanistyczny plan szczegółowy śródmieścia Łodzi w sensie nieadministracyjnym, ale urbanistycznym. Konkretnie mówiąc, chodzi tu o obszar w rejonie ulic: Promińskiego — Północnej — Żeligowskiego — Milionowej. Z tego wydzielono projekt koncepcji centrum samego miasta. Nareszcie więc posiadamy dane umożliwiające rzetelną przebudowę i rozbudowę tego obszaru, bez narażania się na takie ewentualności jak np. konieczność wyburzenia ogromnej kamienicy dopiero co za grubo miliony wyremontowanej, dlatego, że nie wiadomo wcześniej, że ma tamtędy przejść np. droga.

Biuro w ubiegłym roku opracowywało dla potrzeb planu krajowego kierunki rozwoju aglomeracji łódzkiej. Zajmowało się pionierską koncepcją kształtowania środowiska naturalnego człowieka a także i koncepcją rozwoju systemu komunikacyjnego nie tylko w mieście, ale także dla potrzeb aglomeracji.

W 1974 r. na „warsztacie” Biura znajdują się kompleksowe analizy rozwoju pewnych pasm urbanistycznych takich jak Teofilów — Aleksandrów, w kierunku Pabianic i na wschodzie — Andrzejów — Koszuszki. W którym z tych kierunków Łódź się powinna rozbudować i kiedy? Na te pytania otrzymamy odpowiedź. Biuro zajmować się będzie także i wycieczkami — gdzie zlokalizować ośrodki wypoczynku zwanego duży? — w Łagiewnikach, w dolinie Bzury?

Najtrudniejszym, najciekawszym problemem jakim się zajmie Biuro w roku bieżącym, do czego jest przystąpić organizacyjnie przygotowano — jest rachunek optymalizacji gospodarki przestrzennej. Streszczając sprawę, chodzi o wprowadzenie przy obliczaniu kosztów inwestycji także i pojęcie kosztów eksploatacji — często niewymierzonych. Czy brano pod uwagę np. przy lokalizacji osiedla taki czynnik jak strata czasu ludzi dojeżdżających do pracy? Problem jest skomplikowany — na razie więc tylko go sygnalizujemy. Dzisiaj chodziło nam o poinformowanie naszych Czytelników, że Biuro Programowania i Projektowania Rozwoju Miasta działa i przypomnienie, że podjęło się zadania trudnego. Kraków nie od razu zbudowano, a przebudować miasto jest trudniej aniżeli zbudować nowe. Tym bardziej takte miasto jak Łódź.

A. PONIATOWSKA

Najtrudniejszym, najciekawszym problemem jakim się zajmie Biuro w roku bieżącym, do czego jest przystąpić organizacyjnie przygotowano — jest rachunek optymalizacji gospodarki przestrzennej. Streszczając sprawę, chodzi o wprowadzenie przy obliczaniu kosztów inwestycji także i pojęcie kosztów eksploatacji — często niewymierzonych. Czy brano pod uwagę np. przy lokalizacji osiedla taki czynnik jak strata czasu ludzi dojeżdżających do pracy? Problem jest skomplikowany — na razie więc tylko go sygnalizujemy. Dzisiaj chodziło nam o poinformowanie naszych Czytelników, że Biuro Programowania i Projektowania Rozwoju Miasta działa i przypomnienie, że podjęło się zadania trudnego. Kraków nie od razu zbudowano, a przebudować miasto jest trudniej aniżeli zbudować nowe. Tym bardziej takte miasto jak Łódź.

A. PONIATOWSKA

## Nominacje sędziów okręgu łódzkiego

Uchwałą Rady Państwa z 10 stycznia br. zostali powołani na stanowiska sędziów: Sąd Wojewódzkiego w Łodzi — Cz. Lisiecki oraz sądy powiatowych dla m. Łodzi — Ewa Augustyniak, E. Gromska-Szuster, M. Szymaniak-Kowalska, w Pajęcznie — Z. Bednarski, w Piotrkowie Tryb. — E. Galkowski, w Sieradzu — R. Gawronski.

Ponadto minister sprawiedliwości mianował na stanowiska asesorów sądowych w okręgu S. W. w Łodzi i powierzył pełnienie obowiązków sędziowskich: Annie Stepień, B. Sikorskiej-Zatke, A. Kardasowi, J. Szczerpańskiej, M. Szubowskiemu, B. Zurawskiemu, E. Kaszyńskiej, S. Skowrońskiej, Z. Wilamowskiemu, H. Pyżakowi, M. Ziobnińskiej, J. Dygasowi, B. Moraczewskiemu, J. Kotowskiemu, B. Janickiemu, Danucie Kneuder, Ewie Przybylio, H. Sabale i M. Antekiej.

Wczoraj prezes S. W. w Łodzi, J. Gawronski — w obecności przedstawicieli władz powiatu łódzkiego, wręczył nominacje na stanowisko prezesa Sądu Powiatowego dla pow. łódzkiego sędziemu Andrzejowi Chadyńskiemu. (zb)

## Gwoli ścisłości

Do wczorajszego sprawozdania z uroczystości wręczenia Dyplomu KC załodze „Wifams” wkraśli się przykry błąd. Dyrektor WZMW „Wifama” nazywa się A. Zwoliński a nie jak mylnie napisaliśmy — A. Łukaszcwski. Niniejszym dyrektora i załogę — przepraszamy.

## Dzisiaj o godz. 17.10

# „POWRÓT”

## Stjepana Riaszczenko do Piotrkowa w programie PR

Redaktor Tadeusz Szewera z Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia przygotował obszerny reportaż z pobytu w Piotrkowie Trybunalskim bohatera naszego serialu pt. „Kryształ i Stjepan” — lejtanta Armii Radzieckiej i kapitana Armii Ludowej Stjepana Nikołajewicza Riaszczenki.

Reportaż ten, zatytułowany „Powrót”, zawiera fragmenty autentycznych nagrań wykonanych podczas zwiedzania przez naszego bohatera miejsc związanych z jego pobytami po ucieczce z hitlerowskiego obozu jenieckiego, miejsce w których schronienia i pomocy udzielali mu żołnierze Polacy, żołnierze podziemia: Helena Pacerowa, Krystyna Różycka-Czekańska-Gałaska, Danuta Meczyńska i obecny jej mąż Henryk Miziała, Wiera Mitas, Władysław Czechański i inni.

A wiele dzisiaj, 17 bm., o godz. 17.10 w programie III PR w pasmie 98,45 MHz oraz na falach średnich 202,2 M stuchamy reportażu „Powrót”. (jp)

## Długie włosy, baki i wąsy wychodzą z mody?

Z okazji Nowego Roku w prasie amerykańskiej pojawiają się rozważania na temat nowych tendencji mody USA. Oto jak autorzy artykułów wiodzą poszczególne elementy w kroju:

Obuwie: wysoki, podszewy i jeszcze wyższe obcasy w obuwiu męskim i damskim, osiągnęły szczyt, więc niektórzy producenci coraz śmielej lansują obuwie płaskie, niemal bez obcasów, zapewniające użytkownikom przede wszystkim wygodę.

Nadal modne bardzo szerokie spodnie z mankietami, zarówno dla pań, jak i dla panów.

Dla wiosennych modeli marynarek są charakterystyczne o wiele większe niż przed rokiem klapy. Mija moda na koszule w kraty.

Największe jednak zmiany dotyczą męskich fryzur, wielu słynnych fryzjerów propaguje krótkie włosy. Wychodzą też z mody długie i puszyste baki, a także wąsy.

## Radca prawny

# i gospodarka narodowa

W takim kontekście należy złożyć krótką i konieczną informację z narady, która odbyła się wczoraj z inicjatywy Okręgowej Komisji Arbitrażowej w Łodzi, w której uczestniczyli radcy prawni przedsiębiorstw uspołecznionych i dyrektorzy zjednoczeń.

W naradzie prowadzonej przez prezesa OKA Z. Depczyńskiego udział wzięli przedstawiciele KL PZPR: II sekretarz KL — K. Łukaszcwski i kierownik Wydziału Administracyjnego KL — J. Surmacki.

K. Łukaszcwski przedstawił zebrany interesujący materiał o rozwoju gospodarczym kraju, określił zadania bieżącego roku i metody ich realizacji. Z. Depczyński — z tego punktu widzenia przedstawił rolę i zadania radców prawnych przedsiębiorstw.

W nowej strategii polityki gospodarczej widać inną niż dotychczas funkcję obsługi prawnej przedsiębiorstw i zjednoczeń, bowiem nabiera ona rangi współczynnika decydującego o efektywności produkcji, a radca prawny — współrzednego partnera w tworzeniu doskonałych warunków do wykonywania złożonych zadań zakładu, czy zjednoczenia. Istnieją jednak dwa elementy uzależniające taki układ: poczucie swej roli u rady prawnej oraz uznanie rangi rady przez kierownictwo przedsiębiorstwa i przez załogę. Z wypowiedzi radców w dyskusji wynika, że praktyka życiowa szybko przyjmuje taką formę korzystnej współpracy i niezbędnej współzależności. (zt)

## Kadry na wagę złota

To nie przesada — nikt nie ukrywa, że jednym z podstawowych warunków realizacji programu rozwoju i modernizacji przemysłu lekkiego są kadry; dodajmy — kadry wykwalifikowane, prawidłowo rozmieszczone i właściwie wykorzystane. Plany na ostatni rok tej 5-letki przewidują np., że na każde 1000 zatrudnionych w przemyśle włókienniczym przypadać będzie 16 pracowników z wykształceniem wyższym, 85 — ze średnim i 400 — z zasadniczym.

Dla porównania — w przemyśle odzieżowym na ten sam 1000 zatrudnionych przypadać ma 13 pracowników legitymujących się studiami wyższymi, 75 — wykształceniem średnim, a 550 — zasadniczym. Tyle plany. Tymczasem, według danych na koniec 1972 r., w przedsiębiorstwach przemysłu lekkiego, na 1000 zatrudnionych, przypadało 11,4 pracowników z wyższym wykształceniem, 97,8 — ze średnim i jedynie 199,2 — z zasadniczym zawodowym. Nie więc dziwnego, że zakłady pracy biją na alarm podkreślając, że brak specjalistów obsługujących maszyny stanowiąc z czasem barierę dalszych, pożądanych przeobrażeń w tym resorcie.

Ten niebagatelny problem znalazł się w centrum zainteresowania sejmowej komisji przemysłu lekkiego, której członkowie zajmują się aktualnie opracowaniem materiałów dotyczących zapewnienia wykwalifikowanych kadr dla tego resortu. Pięciu posłów wspomnianej komisji zapoznają się wczoraj z problemami pracy dwóch przyzakładowych szkół, popularnego „Marchlewskiego” i Aleksandrowskiej „Sandry”, przygotowujących kadry dla przemysłu bawełnianego i dziewiarskiego. Poselski rekonesans zakończy w dniu dzisiejszym wizytę w Zasadniczej Szkole Odzieżowej przy ul. Iryńskiej i w Wydziale Włókiennictwa PL. (at)

## Przeгляд dorobku

(Dokończenie ze str. 1)

nal statutu Łódzkiego Towarzystwa Lekarskiego. Osobny dział poświęcony staraniem o utworzenie łódzkiej uczelni medycznej.

Wczorajsza sesja stała się w przededniu rocznicy wyzwolenia Łodzi znakomitą przykładem ścisłej integracji naszego środowiska naukowego z życiem miasta, jego rozwojem i potrzebami dnia codziennego. Także przyznane odznaczenia są wyrazem uznania dla tego środowiska, jego przedsięwzięć mających na celu stałą poprawę zdrowia mieszkańców robotniczej Łodzi. (L. Rud.)

Wczorajsza sesja stała się w przededniu rocznicy wyzwolenia Łodzi znakomitą przykładem ścisłej integracji naszego środowiska naukowego z życiem miasta, jego rozwojem i potrzebami dnia codziennego. Także przyznane odznaczenia są wyrazem uznania dla tego środowiska, jego przedsięwzięć mających na celu stałą poprawę zdrowia mieszkańców robotniczej Łodzi. (L. Rud.)

Ten niebagatelny problem znalazł się w centrum zainteresowania sejmowej komisji przemysłu lekkiego, której członkowie zajmują się aktualnie opracowaniem materiałów dotyczących zapewnienia wykwalifikowanych kadr dla tego resortu. Pięciu posłów wspomnianej komisji zapoznają się wczoraj z problemami pracy dwóch przyzakładowych szkół, popularnego „Marchlewskiego” i Aleksandrowskiej „Sandry”, przygotowujących kadry dla przemysłu bawełnianego i dziewiarskiego. Poselski rekonesans zakończy w dniu dzisiejszym wizytę w Zasadniczej Szkole Odzieżowej przy ul. Iryńskiej i w Wydziale Włókiennictwa PL. (at)

## Gołoledź nie tylko w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

ca i wszystkie wysiłki szły na marne. Przez całą niemal noc przy samochodach, także na międzynarodowej

## Gołoledź nie tylko w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

ca i wszystkie wysiłki szły na marne. Przez całą niemal noc przy samochodach, także na międzynarodowej

trasie E-7 stały unieruchomione samochodochy.

Z bazy PKS w Kielcach 16 bm. do godz. 7.30 nie wyjechał ani jeden autobus. Stoją również samochody przewożące robotników do pracy. Liczne były wypadki złamania i zwichnięć kołców.

Duża różnica temperatur stworzyła na drogach woj. krakowskiego trudne warunki jazdy. Autobusy PKS, które 15 bm. wyjechały z Krakowa na trasy górskie nie powróciły do bazy. Szosy w tych rejonach przypomniały dosłownie lodowiska. Trzeba było zawieźć niektóre kursy w komunikacji PKS. Jedynie szosa Warszawa — Kraków — Zakopane była dobrze utrzymana z wyjątkiem odcinka w okolicach Nowego Targu.

Gołoledź, jaka wystąpiła w Warszawie, spowodowała wiele nieszcześliwych wypadków przechodzących. Stoleczne Pogotowie Ratunkowe od północy do 9 rano, 16 bm. przyjęło ok. 120 osób ze złamaniami rąk, nóg, potłuczeniami, a nawet wstrząsami mózgu. Równocześnie w godzinach rannych odnotowano 30 przypadków kolizji samochodowych, zdarzeń itp., na szczęście — bez ofiar w ludziach. Wprawdzie ekipy MPO, wyposażone w specjalne samochody oraz sprzęt do likwidowania gołoledzi pracowały całą noc, ale było ich za mało.

Niestety, ciągle zbyt mało troski o utrzymanie odpowiedniego stanu ulic i chodników wykazuje ADM-y, ZBM-y oraz instytucje. Winnych za niedbań ukarano mandataми. Wiele spraw zostanie skierowanych do kolegiów orzekających urzędów dzielnicowych.

## Zimowe kłopoty PKS

II Oddział WP PKS w Łodzi z powodu znacznego pogorszenia się sytuacji na drogach województwa łódzkiego zawiesił wczoraj 197 kursów autobusów. Natomiast w 33 przypadkach kursy te skrócono do miejscowości znajdujących się przy trasach gwarantujących normalną i bezpieczną jazdę. We wtorek i w środę wiele autobusów PKS zanotowało poważne opóźnienia. Zdarzały się również przypadki że samochody nie powracały w ogóle z tras. Przywrócenie zawieszonych kursów autobusów oraz normalne funkcjonowanie PKS uzależnione jest obecnie tylko od sprawnej pracy służby drogowej, na co czekają pasażerowie. (zbc)

# SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

## Piłkarze Ruchu będą w pucharze UEFA z Feyenoord (Rotterdam)

W paryskim „Hotel de Ville” odbyło się wczoraj losowanie ćwierćfinałów europejskich pucharów piłkarskich: Europy, Zdobywców Pucharów i UEFA.

Pierwsze mecze odbędą się 6 marca, rewanże 20 marca.

**PUCHAR EUROPY**  
FC Basel — Celtic Glasgow

Czerwona Zvezda Belgrad — Atletico Madryt  
Spartak Trnava — Ujpest Dozsa  
Bayern Monachium — CSKA Sofia.

**PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCARÓW**  
AC Milan — Paok Saloniki  
FC Magdeburg — Beroe Stara Zagora  
Sporting Lizbons — FC Zurich  
Borussia Moenchengladbach — Gientoran Belfast.

## LKS - GKS Katowice 4:2

Wczoraj rozpoczęła się druga runda rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Polski. Hokeiści LKS spotkali się z zespołem GKS Katowice. Łodzianie spisali się dobrze, zwyciężąc 4:2 (1:0, 2:1, 1:1).

Gra była szybka i interesująca. Łodzianie z wyjątkiem ostatniej tercji mieli wyraźną przewagę. Sądząc z przebiegu walki, można wnioskować, że wraca do swojej formy z 1973 r. reprezentacyjny bramkarz Polski Walery Kosyl. Obrońcy na wiele trudnych i niebezpiecznych strzałów.

Bramki dla LKS zdobyli: Jakubczyk i Stefanak po 2, dla GKS Ł. Tokarz. Publiczność około 4 tysięcy. Dziś o godz. 18 rozegrane zostanie spotkanie rewanżowe.

W pozostałych meczach ligowych uzyskane zostały następujące wyniki:  
Podhale — Naprzód 3:1 (1:1, 1:0, 1:0)  
Ballon — KTH 12:1 (6:0, 1:1, 5:1)  
Polonia — Pomorzanie 2:7 (6:3, 1:1, 2:3)  
GKS (Tychy) — Zagłębie 2:5.

## z taśm dalekopisów

▲ Doskonała narciarka NRF Zechmeister wygrała trzeci z rzędu slalom specjalny o mistrzostwo świata.

▲ W Lauscha (NRF) rozpoczęła się tradycyjna impreza narciarska Puchar Przyjaźni w skokach narciarskich. Zwyciężył H. G. Aschenbach (NRF). Najlepszy z Polaków był Pawłusiak, który zajął 8 miejsce, a Tajner był 12.

▲ W szybowcowych mistrzostwach świata rozgrywanych w Australii w klasie otwartej, Pożniak znajduje się na 8 miejscu, a w klasie standard Kepka zajmuje 7 miejsce.

▲ K. Deyna w ankiecie bułgarskiego pisma „Futbol” sklasyfikowany został na drugim miejscu za J. Cruyffem (Holandia). Trzecim piłkarzem Europy został Ch. Bonew (Bułgaria).

W rewanżowym meczu tzw. „Super-Pucharu” między zdobywcą Klubowego Pucharu Europy — Ajaxem Amsterdamem a triumfotorem Pucharu Zdobywców Pucharów — AC Milan, zdecydowaną wyższość wykazał Holenderzy. Ajax rozgromił w śróde Włochów na stadionie olimpijskim w Amsterdamie 6:0 (2:0).

## Złota kartka dla PZLA

Dowiadujemy się, że tradycyjne międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memoriał Janusza Kusocińskiego wyznaczone zostały na 23 czerwca na stadionie Skry w Warszawie.

Impreza ta obok spotkań międzypaństwowych cieszy się u nas zawsze wielkim zainteresowaniem, chociaż byłyby sezonu, że mimo zapowiedzi przyjazdu wielu sław lekkoatletycznych niemal z całego świata na starcie startowała znikoma ilość zagranicznych gości.

Ale nie o to w danym wypadku chodzi. PZLA zapomniał o jednym niesłychanie ważnym momencie, że właśnie 23 czerwca w Stuttgarcie reprezentacja Polski rozegra w swojej grupie ostatni, a kto wie czy nie decydujący o awansie mecz o mistrzostwo świata z Włochami.

PZLA powinien zdawać sobie z tego sprawę, że miliony kibiców sportowych wieczorem tego dnia zasiada przy telewizorach i aparatach radiowych by z zapartym tehem śledzić przebieg walki tego sensacyjnie zapowiadającego się spotkania. Trybuna „Skry” w dniu tym świeciłaby pustkami.

Wypuszcmy dla PZLA złotą, a może nawet czerwoną kartkę ostrzegawczą. Mimo wszystko piłka nożna w naszym kraju cieszy się znacznie większą popularnością od lekkoatletyki, ponadto ranga imprezy w Stuttgarcie jest znacznie wyższa od zawodów lekkoatletycznych w Warszawie.

Jedynę wyjście z tej sytuacji — to przesunięcie terminu zawodów o Memoriał J. Kusocińskiego. (m)

## W mistrzostwach Europy spotkamy się z Włochami, Holandią i Finlandią

W Paryżu odbyło się losowanie piłkarskich mistrzostw Europy. Los przydzielił reprezentacji Polski bardzo słynnych rywali.

W grupie obok naszego zespołu wystąpią reprezentacje: Włoch, Holandia i Finlandia!

Grupa I — Anglia, CSRS, Portugalia, Cypr.

Grupa II — Węgry, Austria, Wania, Luksemburg.

Grupa III — Jugosławia, Szwecja, Irlandia Półn., Norwegia.

Grupa IV — Rumunia, Hiszpania, Szkocja, Dania.

Grupa V — Włochy, Holandia, Polska, Finlandia.

Grupa VI — ZBRR, Turcja, Szwajcaria, Irlandia.

Grupa VII — Belgia, NRF, Francja, Islandia.

Grupa VIII — NRF, Bułgaria, Grecja, Malta.

Rozgrywane w grupach toczy się będą systemem „każdy z każdym”, a awans zapewnia sobie tylko zwycięzcy grup. Eliminacje zakończy się do 31 stycznia 1976 r., ćwierćfinały zostaną rozegrane w kwietniu i maju, a finał — w czerwcu 1976 r.

Każda drużyna w pierwszej rundzie rozgrywek spotka się dwukrotnie ze swymi rywalami, na własnym boisku i na wyjeździe.

Zwycięzca będzie ta drużyna, która w rozgrywkach grupowych uzyska największą liczbę punktów. W przypadku uzyskania takiej samej liczby punktów — o awansie zdecyduje lepsza różnica bramek. Gdy i ten warian nie przyniesie rozstrzygnięcia — awans uzyska zespół, który strzelił więcej bramek. Jeżeli jednak i w tym przypadku żadna z drużyn nie uzyska przewagi, awansuje ta, która ma korzystniejszy rezultat bramkowy w bezpośrednich pojedynkach. Natomiast losowanie zdecydowanie o awansie jednej z drużyn w momencie, gdy nie będzie można wyłonić zwycięzcy na podstawie wyżej wymienionych kryteriów.

## Lawina zasypała 5 górników

Wielka lawina śnieżna, długości 300 metrów i szerokości 200 metrów załamała się z góry Ruen, zasypując pięciu górników, którzy udawali się do pracy w kopalni ołowiu i cynku w pobliżu Macedońskiej Kamenicy. Wszyscy górnicy ponieśli śmierć. Ekipy ratownicze musiały usunąć ogromne ilości śniegu, by dotrzeć do zasypanych górników. Kiedy ich odkopano, wszyscy byli już martwi.

## 19 osób zginęło w katastrofie autobusowej

We wtorek w pobliżu kalifornijskiej miejscowości Blythe wydarzyła się tragiczna katastrofa. Autobus przewożący 45 pasażerów — Meksykańczyków zatrudnionych w rolnictwie wpadł w poślizg, zjechał z drogi i runął do rowu o głębokości 10 m. W katastrofie zginęło 19 osób, a 28 zostało rannych.

## Kronika wypadków

◆ Godz. 11.30 skrzyżowanie ul. ul. Nawrot i Targowej. Nie uszanował pierwszeństwa przejazdu kierowca „Zuka” IW 3789 i spowodował zderzenie z „Warszawą”, która następnie potrąciła idącą ulicą Olge T. Pieszca z obrażeniami ciała przebywała w Szpitalu im. Kopernika.

◆ Godz. 13.50 ul. Konstanytownska przy ul. Krzemienieckiej. Zza stojącego autobusu wybiegła ratownicza na jezdnię 9-letnia Emilia A., która potrąciła samochód ciężarowy. Dziecko przebywa w Szpitalu im. Korczaka. (m)

### Mały Lotek

4, 6, 7, 28, 34  
wylosowana banderola:  
212031

## W imieniu ludzi

### z ich pomocą

**K**ilka lat temu obiegła świat wiadomość, że czwarta Sianów Zjednoczonych pozbawiona została energii elektrycznej. „Dobrze, że to nie u nas — powiedziała pewna łodzianka, susząc sobie włosy elektryczną suszarką — bo właśnie wstawiam galerkę do lodówki”. Nie ma sensu przypominać komukolwiek, jak bardzo elektryczność przeniknęła nasze życie bo wystarczy rozejrzeć się dookoła, by trafić wzrokiem jednocześnie na kilka odbiorników prądu wypełniających i mieszkania i ulice. Groźba takiej katastrofy jak amerykańska, wisi, praktycznie rzecz biorąc, nad każdym cywilizowanym państwem, bowiem czasy odrębnych elektrowni dla każdego miasta, czy miasteczka dawno minęły, a całe kraje objęte są wspólnymi systemami energetycznymi. Do niespodzianek nie dochodzi, jeśli niewłaściciele punkty systemów działają sprawnie i tak są skonstruowane, że eliminują możliwość awarii. A to — to już zadanie nauki.

W Łodzi działa producent aparatów tak niezbędnych dla przekazywania energii elektrycznej, jak transformatory. Przewidywanym zadaniem jest to, że w przyszłości w szkole podstawowej, że przekazywanie energii elektrycznej na odległość, połączone jest ze stratami. Można je zmniejszyć, jeśli się podniesie napięcie, a w miejscu odbioru, napięcie to znów obniży się do żadanego poziomu. Jedną i drugą operację służą transformatory. Rzecz jednak w tym, że wysokość tego napięcia zbliża się obecnie do miliona woltów, a skonstruowanie urządzeń pracujących pod takim obciążeniem, to zadanie bardzo trudne.

Toteż Łódzka Fabryka Transformatorów i Aparatury Trakcyjnej „Elta”, już przed 9 laty powołała do życia Instytut Elektrotechniki, którego, zadaniem jest troska o postęp techniczny w tej dziedzinie. Organizatorem Instytutu był obecny jego dyrektor — dr Władysław Zajackowski, okazję zaś do wizyty w Instytucie stanowił fakt, że jego pracownik — doc. dr Maciej Kozłowski uhonorowany został nagrodą Polskiej Akademii Nauk za osiągnięcia naukowe w ciągu ostatnich 3 lat. W szczególności podstawę przyznania nagrody stanowił cykl 6 publikacji dotyczących strat dodatkowych w dużych transformatorach. Problem ten wiąże się bezpośrednio ze sprawami, od których artykuł ten zaczął: w transformatorach (zwłaszcza tych większych) powstają dodatkowe straty energii. Doraźnie mogą one

## Ci ruchliwi naukowcy ze swoimi pomysłami

być niewielkie. Ale nierzadko, po pewnym czasie stają się powodem wyłączenia transformatora z pracy. Trzeba je więc przewidzieć i ograniczyć. Jest to zadanie o tyle trudne, że w transformatorze nie ma poruszającego się mechanizmu. Są natomiast rozmieszczone w przestrzeni pewne urządzenia. Ich niewłaściwe usytuowanie względem siebie powoduje przegrzania i przepięcia (zn. zbyt duże napięcia w danym miejscu), a one prowadzą do uszkodzeń. Przyczyn tych niemożliwych są trudne do ustalenia, czasem milimetrowa niedokładność w umieszczeniu cewki, czy zwoju, może doprowadzić do niepożądanych następstw.

Pracownicy Zakładu Elektrotechniki w „Elcie” uporali się z tymi problemami. „Elta” wraz ze swoim instytutem stanowi przykład racjonalnego współdziałania nauki z przemysłem. A może tę racjonalność współpracy należałoby ująć nieco inaczej. Instytut, czuwając nad tym, by fabryka dotrzymała kroku postępowi na świecie, doprowadził ją do sytuacji, w której wykonuje się największe jednostki, jakie w istniejących warunkach technicznych fabryka może wykonać, i nie wiadomo, co robić dalej. W szczegółach sprawa wygląda następująco.

Kiedy kilkanaście lat temu powstawała „Elta”, miała być ona fabryką, która swoją produkcją zapełni dotkliwą lukę w ekonomice kraju, a jednocześnie zmieni w pewnym stopniu charakter przemysłu łódzkiego. Obok wodochłonnego przemysłu lekkiego powstał zakład nie potrzebujący wody oraz nie zanieczyszczający środowiska. Ale — początkowo były kłopoty z podstawowymi surowcami: miedzią i magnetyczną blachą teksturowaną. Dziś mamy własną miedź i jesteśmy w przededniu produkowania własnej blachy. Zarówno więc chłopski rozsadek, jak i kalkulacja ekonomiczna mówią: zwiększyć produkcję. A doc. Kozłowski wraz ze swymi kolegami z Instytutu zastrzegają: produkcję tylko największych jednostek, bo takie potrzebne są w kraju, na takie jest popyt za granicą i te największe jednostki zostały rozpracowane naukowo przez pracowników Instytutu.

Jest tylko jedno „ale” — wnioski teoretyczne muszą być skonfrontowane z rzeczywistością, a do tego służą laboratoria. Fabryka i instytut zostały ulokowane pod jednym dachem i do pewnego momentu koegzystencja była nietrudna. Jednakże apetyty producentów i teoretyków rosła równolegle. Ci ostatni, by dotrzeć do kroku postępowi na świecie marzą o nowych laboratoriach, umożliwiających eksperymentowanie, a fabryka stara się o pozabawienie Instytutu części już zajmowanej przestrzeni, bo producenci uważają produkowanie za zadanie nadrzędne.

Spieszy się fabryce i spieszy Instytutowi, bo przemysł światowy nie chce się liczyć z sytuacją przy ul. Aleksandrowskiej w Łodzi. Na szczęście resort przygotował już plan rozbudowy, że zaś ma ona kosztować 2,5 mld zł, obaj partnerzy muszą się uzbroić w odrobinę cierpliwości. Miejmy nadzieję, że decydujący o rozwiązaniu sprawy, nie zaśpią gruszek w popiele.

JERZY URBANKIEWICZ

## MASAŻ PO AMERYKAŃSKU, CZYLI...

Opasłe tomsko „Złoty Stronic”, czyli części ogłoszeniowej spisu telefonów obszaru metropolitarnej Waszyngtonu (okręg Kolumbia, Maryland, Wirginia) przynosi niezbitą dowody, że pewien szczególny business rośnie w szybkim tempie.

W wydaniach z roku 1971 ogłoszenia przedsiębiorstw usługowych, o których mowa poniżej zajmowały 1-1,5 strony druku, w roku ub. już ponad 3, a w tym samym wydawnictwie roku 1973 aż 10 stron.

Zakłady te to „Massage Parlors”, czyli „saloniki masażu”.

Wspomnianych 10 stron, to ogród w którym zakwitły najwyższe gatunki sztuki reklamowej. Peler jest on słów — wabików, kuszących obietnic, nie dopowiedzianych przyczyn. Zanim wytłuszcze przyczyny, dla których „saloniki” nie mają jedwabnego życia w konfrontacji z rzeczywistością, moralistami, bądź purystami prawnymi, zapraszającym gościem dłoń, proponując udanie się na spacer po „Złoty Stronicach” od 946 do 955.

„USŁUGI DLA SUPER-CHŁOPCÓW”

Na początek garść nazw: „Dla Patrycjuszów”, „Klub Zdrowia Kawalerów”, „Klub Zdrowia Afrodyty”, „Kobieta Fatalna”, „Salonik Skorpionia”, „Zródło Kleopatry”, „Dolce Vita”, „Dyrektorski”, „Miauk Kočka”, „Tiki-Tiki”, „Faza II”, „Szan — Gri-La”, „Supergwiazdy Ingi”, „Rajski Klub”, „Dokonałość”, „Studium Smukłych Form”, „Usługi dla Super-Chłopców”, „Aksamitny Dotyk”.

Zakłady te oferują klientowi wszelkiego typu troskę o jego ciało — omycie i relaks w wannach, basenach, „basenach wirowych”, „pod bieżącą wodą”, w saunach lub w onych parówkach, a nade wszystko jak z rubryki wynika — masaż: „Arabski”, „Fiński”, „Japoński”, „Kalifornijski”, „Maure-

tański”, „Orientalny”, „Rzymski”, „Skandy-nawski”, „Tahitański”.

Spotykamy i inne określenia dla proponowanych zabiegów higieniczno-psychicznych: „Dla businessmenów”, „Dla szefów”, „Sultański”, „Galaktyczny — (trokosz dwóch bliźniąt)” i — idąc dalej w gąszcz niewiedzy: „Bikini-Masaż”, „Kapiel Mleczna”, „Masaż podwodny”, „Cyklowibracje”, oraz „Naturapole”, „Refleksologia”, czy „Hipopole”, pod których to wpływem „spisz jak reworodek”.

**DZWOŃ DO KRÓLOWEJ ELŻBIETY**

Chcąc niechcąc zanurzamy się w głębi uroków reklamy pwa bowiem wyznac, że wiel-

**„Tiki — Tiki”**

szesc „saloników” proponuje „panom zmęczonym tempem życia obsługe damska”. „Złote Stronice” roją się od rysunków ukazujących personel w najprzeróżniejszych strojach: skąpych i powściązanych, w skórce i w bikini, w stroju mocarnych teutońskich kobiet, w perukach o biały warkoczach do pasa, w strojach z siatki o dużych oczkach, futurystycznych („dziewczyna z księżycem w botkach”).

Reklamy głoszą: „obsługa — same dziewczyny”, „Europejskie doświadczenia”, „Zamówienia specjalne — dwie pracowniczki jednocześnie, plus specjalny masaż kalifornijski”, „Dotyk Kopciuszki”, „Dotyk Królowej Śnieżki”.

Hasłem wielu zakładów jest „absolutna dyskrecja”. Możesz jak krzyczą reklamy:

„w saunie uwolnić się od dręczących cię napięć”, „dzwonić, i jeśli pragniesz świata opieki”, lub jeśli chcesz „poznać na materacu wypełnionym wodą” „lagodność osobistego dotyku”. Do saloniku pani Elżbiety Hope wabi cie rysunek serca przebitego strzałą i słowa: „chcesz królewskich wrażeń dzwonić do królowej Elżbiety”, zaś do pewnego zakładu w dzielnicy Aleksandria, rysunek dziewczęcia w skórze zwierzęcej oraz obietnica: „Wyzwolimy w tobie wilka — wyrzucisz jagnięciem”.

**NIE WIDZĘ RÓŻNIC**

Właściciele saloników masażu nie mają jednak łatwego życia. Przed sadami w gmin, gdzie prawo w tej materii jest najbardziej pobłażliwe spośród wszystkich trzech okręgów administracyjnych, na których rozpisziera się stolica USA, zakończyły się wprawdzie zwycięsko boje o egzystencję i prawo masowania przez osoby odmiennej płci, ale pojawiły się nowe chmury. Wspomniane procesy zamarły kiedy pewien sędzia w Falls Church oddał pozew o zamknięcie saloników orzekając: „Nie widzę różnicy między masowaniem wszystkich członków ciała w Massage Parlors, a masażem na przykład głowy, dokonywanym przez osobę odmiennej płci w zakładzie fryzjerskim”.

Lecz oto, mająca budzić zainteresowanie i przyciągać wzia opisanych wyżej ogłoszeń na „Złoty Stronicach” znika począwszy już od następnego wydania. Zimowy tom zezwala na ogłoszenia duże, nawet na ćwierć kartki, jednakże już bez żadnych rysunków i kunsztownych hasel.

Ogłoszenia zbladły — business się rozwija, kto wie czy tom wiosenno-letni nie przyniesie już 15 stronice?

**JAN DZIEDZIC**

**Województwo łódzkie legitymuje się najniższym w kraju wskaźnikiem przestępczości. Wskaźniki jednak i cała statystyka w tej materii jest zbyt złożona i dlatego prokurator generalny PRL podając liczby bezwzględne, procentowe i „wskaźnikowe” zawsze robi zastrzeżenie co do posługiwania się nimi jako pewnikami. Dlatego stwierdzając co na wstępie — chcemy w rozmowie z prokuratorem wojewódzkim — Witoldem Kondraciukiem zająć się rzeczywistym obrazem — stanu bezpieczeństwa na ziemi łódzkiej.**

— Jak pan ocenia sytuację w naszym województwie u progu nowego roku, biorąc za punkt wyjścia wykonanie zadań prokuratury określonych generalnym programem umacniania ładu, porządku i bezpieczeństwa w kraju?

— Faktem jest, że wskaźnik

przestępczości jest w naszym województwie najniższy, ale faktem jest też, że stan ten nie może kogokolwiek zadowalać. Rok ubiegły nie różni się w sposób zasadniczy od poprzednich lat. Nie możemy powiedzieć, że przestępczość zmalała. W pewnych kategoriach jest widoczny spadek, ale jeżeli powiemy, że mniej było kradzieży na szkodę osób prywatnych, mniej włamań do obiektów uspołecznionych i mniej rabunków, a więcej przestępstw o charakterze afer gospodarczych — to rozumie pani, że w takiej proporcji nie ma miejsca na zadowolenie z ogólnokrajowej pozycji województwa.

— Zdać się, że wrogą łab samą podsumować straty, jakie w zeszłym roku obliczono w wyniku wykrytych przestępstw gospodarczych...

— Na pewno. „Dziennik” publikował i komentował chyba wszystkie. Straty materialne liczy się w wielu milionach złotych, ale przestępczość przeciwko mieniu społecznemu, że wspomnę chociażby tyłko afery mięsa lub kradzieże w żyłkińskim „Emicie”, to nie tylko uszczerbek w zasobach narodowych, lecz także — niewspółmiernie wyższe, a niewymierne szkody moralne, demoralizacja społeczna.

— Powstaje pytanie, co jest źródłem tego stanu rzeczy. Czy demoralizacja jest zjawiskiem wtórnym czy pierwotnym — jako przyczyna przestępczości afery?

— To sprawa dość złożona, ale upraszczając zjawisko, należy stwierdzić, że do przestępczości

gospodarczej wiedza droga przez określony klimat: tolerancji społecznej, braku nadzoru, braku reakcji na stwierdzone — z pozoru drobne i białe — uchybienia. Jest to coś w rodzaju reakcji łańcuchowej, w której mała bezkarność rodzi poczucie bezkarności w ogóle, a przestępcy — pozbawieni poczucia rzeczywistości, nie wyobrażają sobie, że pewnego dnia nastąpi krach i ciężkie konsekwencje karne.

— Wydawało mi się, że wielkie rozprawy sądowe i surowe wyroki ogłaszane wszem i wobec na salach sądowych i powielane przez liczne publikacje prasowe — powinny spełniać większą rolę prewencyjną, zapobiegawczą, a tymczasem czasami odnoszę wrażenie, iż to wszystko trafia w próżnię...

— Myślę pani. Prasa spełnia bardzo poważną rolę i jestem zwoleńnikiem nie tylko informowania społeczeństwa o faktach przestępstwa, ale właśnie o metodach i sposobach tworzenia się mechanizmu przestępstw, klik, gangów itd. Niezbędne jest wytwarzanie potępienia społecznego sprawców jak również budzenie czujności społeczeństwa i taki efekt przynosi publikacje prasowe. Bardzo często ludzie, którzy do nas piszą, powołują się właśnie na artykuły w prasie, podają przykłady, kłóją z opisanymi przypadkami zdarzenia we własnym środowisku i pomagają nam ujawniać przestępstwa.

— Mówi pan, że przyczyną sfer gospodarczych tkwią w braku nadzoru kontroli...

— I niech pani doda: niegospodarności, bałaganu, niedbalstwa, kumoterstwa. — To wszystko tworzy ów klimat, sprzyjający rodzeniu się zła w formie najgroźniejszej. Przykładem „Emil”, gdzie „grzeszność” służby dozoru doszła do tego stopnia, że kto chciał, to mógł z zakładu wywozić i wynosić co tylko mu odpowiadało. Co można mówić o kontroli w świetle naszych śledztw, jeżeli z baz budowlanych — dla innego przykładu — można dnem i nocą wywozić materiały?

— Co robić, jeżeli to wszystko się jeszcze dzieje i dzieje i końca nie widać?

— Niech pani weźmie pod uwagę, że zostały wykryte afery, które trwały przez wiele lat i cały zeszły rok pokwitowaliśmy ogromnym wzrostem wykrywalności przestępstw. Zostały rozbite wielkie siły i gangi. Ścigamy skutecznie i karzemy surowo. Będziemy dalej tak postępować, ale to jest jedna metoda działania: represja.

Z drugiej strony podjęliśmy i kontynuujemy ogromną robotę profilaktyczną i dydaktyczną. Chodzi nam o to, żeby każdy u siebie, w swoim miejscu pracy patrzył na zakład jak na swoje własne gospodarstwo, swój dom rodzinny, swoje dobro. Wyrobienie wśród członków załóg poczucia troski i wspólne dobro jest fundamentem do szybkiego zlikwidowania przestępstwa. Dlatego prokuratury spotykają się z zespołami zakładowych i kierownictwem i załogami. Przykładem — jednym z wielu — narada prokuratorów w zakładach mięsnych w Pabianicach. Pisała pani o jej przebiegu. A powiem, że efekty odnotowaliśmy znaczne. Społeczeństwo nie pozostaje obojętne.

— Przypomniał mi pan tą naradę jedną rzecz: nazwałabym to drugim członem przestępczości gospodarczej — w przemyśle rolnospożywczym. Tam się dzieją niepokojące rzeczy...

— Niepokój w pełni uzasadniony. Organa MO i prokuratury mają z tym na co dzień do czynienia; gromadzenie nadwyżek na niektórych punktach skupu, sprze-

dawanie na nazwiska osób, które nie dostarczyły, branie łapówek za przyjęcie dostaw, co staje się zwyczajem szkodliwym, przestępczym. Rolnicy pozwalają się oszukiwać i okradać...

— Jeżeli nie da „pół litra” czy na „pół litra”, to go wytrzymują w kolejkach, albo zakwestionują wartość artykułów...

— A od czego ma nas? Niech nie daje, tylko zawiadomi milicję lub prokuraturę. Chciałbym zaapelować — jeżeli pani pozwoli — przy okazji publikowania tej rozmowy, o przeciwstawianie się uczciwych ludzi przestępczym praktykom. Udział społeczeństwa w umacnianiu ładu, porządku i bezpieczeństwa jest bardzo istotny. Działamy w jego imieniu. Obywateli pomagając nam — pomagają sobie. Proszę popatrzeć na postawę rodesztwa, które ujęło w Łodzi włamywaczy. To jest aktywne, oczywista pomoc organom ścigania, wywołująca jednocześnie obawę u przestępców — rzeczwi- stych i potencjalnych.

— Chciałabym pana jeszcze zapytać o inny rodzaj przestępstw — moim zdaniem, niezwykle szkodliwych społecznie, a należących do gatunku kryminalnych: osire formy chuligaństwa, bójek, krwawo rozprawianie się w rodzinie, po sąsiedzku, na zabawie itp...

— Kategoria przestępstw społecznie groźnych. Bardzo groźnych. Ich ilość nie maleje. Tylko w zeszłym roku około 500 osób doznało ciężkich obrażeń ciała w tego rodzaju ekscesach. Mam tu na uwadze przede wszystkim bójki na zabawach wiejskich.

Jest to tym bardziej przykre, że najczęściej tak sprawy, jak i poszkodowani nie są chuliganami. Rzecz w tym, że nadużywają alkoholu, który przeobraża ich w bestie. Skutki są straszne i złożone. Angażuje się milicja, pogotowie, szpital. Ileż krwi się leje, a ile kosztów łoży leżnictwo, ile strat ponosi gospodarzka rolna! Aresztujemy (konieczność nieunikniona, a sądy wydają wyroki skazujące) ludzi młodych, silnych. Ich rodzice — często stercani wiekiem i pracą — pozostają sami w okresie najcięższych prac polowych. Prokuratury są w kontakcie z organizacjami młodzieżowymi, przedstawiają skutki pijaństwa i bezmyślności. Jest już nieco lepiej niż w latach ubiegłych. Organizacje młodzieżowe zaczynają silniej oddziaływać wychowawczo na swoje środowiska, ale burliwym przemianom cywilizacyjnym wsi nie towarzyszą jeszcze tego samego wymiaru przeobrażenia kulturalne.

— Powinno nam pana zapytać — na zakończenie rozmowy — o zamierzenia na rok bieżący.

— Nie różnią się one od już wykonywanych: wszelkimi sposobami dążyć będziemy od wykrywania wszystkich przestępstw (tu chciałabym podkreślić, że organa MO w woj. łódzkim legitymują się najwyższym wskaźnikiem wykrywalności w kraju), a jeżeli chodzi o represję karne — nasze wnioski, zwłaszcza w stosunku do sprawców najgroźniejszych przestępstw, będzie bardzo surowe. Uchwała Sądu Najwyższego definiująca pasywnictwo jest dodatkowym argumentem przeciwko niebieskim ptakom, nierobom i podobnym im osobnikom popełniającym przestępstwa. Z drugiej strony — będziemy kontynuować pracę profilaktyczną — wychowawczą, szerząc kulturę i świadomość prawną wśród społeczeństwa w przekonaniu, że zdołamy wspólnie prowadzić skuteczną walkę z ujemnymi zjawiskami naszego codziennego, pracowitego i tak twórczego życia.

Rozmawiała: ZOFIA TARNOWSKA

## Moździerz za 10 tys. dolarów



Na aukcji w Kopenhadze wystawiony zostanie na sprzedaż moździerz wyprodukowany w 1228 roku. Cenny zabytek odkryty został przypadkowo w domu jednej z starszych mieszkanki Kopenhagi. Cena wywoławcza moździerza — 10 tys. dolarów.



## Od 15 lat nie było w Łodzi takiej ślizgawicy ale nic nie usprawiedliwia niedbalstwa

— To było zjawisko naprawdę wyjątkowe — powiedział nam wczoraj rano kierownik Stacji Klimatologicznej UL, Julian Merklej. — Od 15 chyba lat nie było już w Łodzi takiej ślizgawicy. Przewidywalnym większe ochłodzenie, tymczasem pogoda spisała nam figla. Na zmianę występowały przymrozki i nagłe skoki temperatury w górę. Podobnie było z ciśnieniem. I tak we wtorek rano wyniosło ono 753 mm, w południe spadło do 751, by o godz. 21 osiągnąć najniższy poziom — 750,1 mm. W tym czasie temperatura wynosiła minus 1,4 st. C. To wszystko złożyło się na opady deszczu, a właściwie natychmiast zamarzającej mżawki.

Ok. godz. 18 wszystkie łódzkie ulice i chodniki zamienily się w lodowiska. Przechodnie z trudem utrzymywały równowagę na „szklanych”, samochozy „tańczyły” na jezdniach. Niestety, dla wielu skończyło się to tragicznie: lekarze z Pogotowia Ratunkowego od wczesnych godzin wieczornych mieli znacznie więcej pracy niż zwykle. Jak poinformował nas lekarz dyżurny — Barbara Szewczyk-Pilarska — wieczorem i w nocy wysłano do cięższej porażki 20 karetka pogotowia, zaś ambulatornie 58 osobom, które doznały złamań rąk lub nóg, bądź nawet uszkodzenia kręgosłupa — założono opatrunki gipsowe. Udzielono także pomocy dwukrotnie większej grupie osób, które w wyniku upadków dotknięte się potłukły. Również wczoraj, tylko do godz. 13, zgłosiło się do pogotowia przeszło 100 ofiar gołodzi. Obrażenia, początkowo wydawały się niewielkie, dawały znać o sobie często dopiero po kilku godzinach.

Większość wypadków zdarzyła się na oblodzonych chodnikach. Niestety, łódzcy dozorycy już nie po raz pierwszy zawiedli.

Mamy tego już naprawdę dosyć! Dosyć przypominać tego, o czym notorycznie się zapominają, dosyć o krzywdzie zawodu, dosyć wszystkich udęk, których sprawcami są ludzie z tytułu pracy zobowiązani do utrzymywania porządku.

Unikli gospodarzy domów stały się niemal reguła. Skoro nie udaje się jednak załatwić sprawy po dobremu, przekonajmy się, czy wolno nam dochodzić swego w inny sposób. A zatem: czy poszkodowany na skutek niedbalstwa dozorczy ma prawo żądać zadośćuczynienia na drodze sądowej?

— Naturalnie — mówi nam Jan Sziombka, sędzia-wyzylator Sądu Wojewódzkiego w Łodzi. — Stanowi o tym artykuł 415 Kodeksu Postępowania Cywilnego. — Co powinien zrobić poszkodowany? — Powinien wystąpić z powództwem do sądu cywilnego, podać stan faktyczny oraz udowodnić, że

na skutek niewypełnienia przez zarządzającego budynkiem powierzonego mu obowiązku (w tym wypadku nieposypania piaskiem oblodzonego chodnika) doznał obrażeń. Oczywiście, należy przedstawić świadków zdarzenia, jeśli ich jednak nie było, sąd dochodzi prawdy przesłuchując obydwoje strony. Stopień obrażenia stwierdza biegły lekarz. Wysokość odszkodowania zależy od stopnia doznanej krzywdy.

Należy dodać, że takie procesy nie należą do rzadkości. Zazwyczaj kończą się one uwzględnieniem powództwa.

Stosowane do tej pory trywony i mandaty, wymierzone niesolidnym administratorom i dozorcóm, jak widać, nie dają pożądanego skutku. W tej sytuacji, niestety, trzeba uciekać się do ostrzejszych środków. Prawo broni nas interesów, więc jeśli nie pomagają



apeli ani przestrogi — życie zmusza nas do szukania pomocy na drodze niezbyt może typowej, ale za to skutecznej. Nie zachęcamy oczywiście do pieszności — próbujemy się tylko bronić! (J. C.)

## ZMS-owski patronat nad produkcją części do samochodu „Fiat-126p”

Bardzo aktywnie działa organizacja ZMS-owska w FOS „Polmo” w Łodzi, licząca 207 członków. ZMS-owcy w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Techniki złożyli w zeszłym roku 29 wniosków racjonalizatorskich. Efekty ekonomiczne wdrożonych dotychczas do produkcji tylko 4 wniosków wynoszą 586 tys. zł. W dziedzinie wynalazczości i racjonalizacji przodują: Zbigniew Gnatkowski i Ryszard Lupa. Organizacja ZMS-owska „Polmo” szczyli się również dobrymi wynikami w Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności.

13 brygad z 6 wydziałów produkcyjnych walczą o tytuł najlepszej brygady w ramach współzawodnicwa młodzieżowego. Obok jakości wykonywanych wyrobów uwzględnia się podnoszenie kwalifikacji zawodowych oraz sprawy bhp. We

współzawodnictwie przodują: Marian Aleksandrowicz, Ryszard Rosiak, Bogdan Ławski i Andrzej Dymek. Dodajmy także, iż z inicjatywy ZMS-owców otwarto klub młodzieżowy, a 70 proc. prac przy jego budowie wykonała młodzież. ZMS-owcy z FOS „Polmo” obejmują patronatem produkcję gaźników i pomp paliwowych do samochodu „Fiat 126p”. A jeśli już mowa o patronatach, warto wspomnieć, że również zakładowa organizacja ZMS w Łódzkiej Fabryce Zegarów „Mora Prezam” podpisała umowę patronacką dotyczącą produkcji szybkościomierza do „Fiat 126 p”. (J. Kr.)

## „Łódzka niedziela”

Nasze Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne od dłuższego już czasu prowadzi różne akcje, których celem jest zbieranie materiałów o łódzkim robotniczym folklorze — o i upowszechnianie go. W związku z tym 20 stycznia organizuje ono w swoim gmachu codzienną imprezę pn. „Łódzka niedziela” opartą na łódzkim folklorze. W atrakcyjnym programie przewiduje się: o godz. 11-13 zgaduję „Co wiesz o przeszłości Łodzi”, o godz. 16-18 koncerty łódzkich kapel podwórkowych Iwanickiego i Orszulaka a o godz. 18-20 przegląd filmów o Łodzi.

## Słodki kiernasz

Własne małe wytwórnie cukielnicze, które by zaopatrywały kawiarnie w centrum miasta, zamierza otworzyć w tym roku Łódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Gastronomicznego. Na razie występowano 5 lokali na ich urządzenie. Każda z wytwórni cukielniczych specjalizować się będzie w jednym bądź

## W kilku zdaniach

- Dwuzmianowa i wieczorowa Szkoła dla Pracujących nr 31 w Łodzi (ul. Narutowicza 58) przyjmie zapisy do klas VI, VII i VIII — we wtorek, środy, czwartki i piątki w godz. 9-19. Początek roku szkolnego 1 lutego br.
- Zarząd Oddziału Towarzystwa Optyki nad Zwiernicami w Łodzi organizuje w najbliższą niedzielę, 20 bm., w godz. 10-15 w Schronisku dla Zwierząt przy ul. Śnieżnej 9/11 (dojazd autobusami linii „52” i „68”) kolejną giełdę psów.
- Klub przy ZL LK zaprasza na koncert kapeli podwórkowej dziś o godz. 18 w lokalu przy Piotrkowskiej 135.
- Zakładowy Dom Kultury im. Marchlewskiego (Ogrodowa 18) zaprasza na imprezę pod hasłem „Mikrofon dla wszystkich” — 21 stycznia o godz. 19 w kinie „Populärne”.
- Ośrodek Gospodarswa Domowego przy Zarządzie Łódzkim LK przyjmie zapisy za kursy dla kucharek i intendentek, racjonalnego żywienia rodziny oraz higieny i kosmetyki dla potrzeb własnych. Zapisy przyjmuje i informację udziela Ośrodek Gospodarswa Domowego przy ZL LK, ul. Piotrkowska 135 — godz. 9-16 (tel. 627-96).
- Zakładowy Dom Kultury im. Obrońców Pokoju przyjmuje zapisy chłopców w wieku lat 16-20 do Zespołu Tańca Estradowego. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat DK (ul. Przędzalniana 68), tel. 673-15, w godz. 9-20.
- Klub MPiK (ul. Narutowicza 8/10) zaprasza o godz. 18 na koncert literacki z okazji 29 rocznicy wyzwolenia Łodzi.

dwóch gatunkach ciastek, tortów lub paczek. Pod koniec marca br. LPPG zorganizuje wielki kiernasz wyrobów cukielniczych, w którym wezmą udział zarówno cukielnicy z Łódzkich Zakładów Piekarniczych oraz prywatni, czeszeni w Izbie Rzemieślniczej, jak i z łódzkich kawiarni i wytwórni gastronomicznych. Zaprosi się także na ten pokaz i kiernasz cukielników z Poznania i Krakowa.

## Uniwersalowa sonda Atrakcyjne towary z NRF przy stoisku „boutique”

Już nie po raz pierwszy łódzki „Uniwersal” próbuje zrobić nadzwyczajny „ruch w interesie”, rzucając na rynek cieszące się zwykłym ogromnym powodzeniem towary z importu. W zeszłym roku, w maju i czerwcu, sprzedano np. za 4,5 mln zł towarów zakupionych w zachodnio-niemieckiej firmie „Falke”. Teraz znów umowa z inną firmą z NRF — „Schwab” daje nam szansę kupienia artykułów — miejmy nadzieję — co najmniej tak samo atrakcyjnych.

Już dziś przy stoisku „boutique” na II piętrze rozpoczyna się sprzedaż spodniów damskich i dziewczęcych, garsonek, sukni, bluzek, płaszczy, szluczkowych futer i podobno bardzo ciekawych płaszczy

dziecięcych z tkaniny skóropodobnej. Będzie to tzw. sprzedaż sondażowa. Na razie sprowadzono towarów za milion złotych. Jeśli zainteresowanie rynku nie zawiedzie oczekiwań — zaopatrzenie „Uniwersalu” zostanie wzmożone następnymi partiami artykułów firmy „Schwab”. (S)

## UWAGA!

Rozwiązanie konkursów z numeru świątecznego „DL” zamieścimy w niedzielę (20 bm.).

## „Śląsk w Łodzi”

Na zaproszenie Estrady Łódzkiej obchodzącej jubileusz 25-lecia przybywa do Łodzi z nowym atrakcyjnym programem Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Koncerty odbędą się w Hali Sportowej w dniach: 29, 30, 31 stycznia oraz 1 lutego o godz. 18. Bilety są już do nabycia we wszystkich biurach turystycznych („Orbis”, „Gromada”, „Turyzia”, „PTT-K. LOTW”). Zamówienia zbiorowe przyjmują Estrada Łódzka (ul. Zeromskiego 100, tel. 607-85).



## WAZNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
  - Straż Pożarna 08, 666-11, 895-55
  - Pogotowie Ratunkowe 09
  - Pogotowie MO 07
  - Informacja kolejowa 635-55
  - Informacja PKS 265-96, 517-20
  - Pogotowie wodociągowe 835-48
  - Pogotowie gazowe 395-85
  - Pogotowie energetyczne 334-28
  - Pogotowie ciepłownicze 253-11
- TEATR**
- WIELKI — godz. 19 „Człowiek z La Manchy”
  - POWSZECHNY — godz. 19.15 „Matka Courage”
  - NOWY — godz. 19 „Zaczarowany kufer”, godz. 19.15 „Dzieje grzechu”
  - MALA SALA — godz. 19.30 „W małym dworku”
  - JARACZA — godz. 19.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”
  - MALA SCENA — godz. 20 „Alfa Beta” (od lat 18)
  - TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Tredowata”
- MUZYCZNY** — godz. 17 „Baśń o zwiastujących jabłkach”
- ARLEKIN** — godz. 17.30 „Diabelskie pułapki”
- PINOKIO** — godz. 17.30 „Stop, krakusiak na drodze”

## MUZEJA

- SZTUKI (ul. Wieckowskiego 36) godz. 11-19 (wstęp wolny)
- HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9-19
- ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 10-17
- HISTORIA WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-17
- EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10-18

## ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9-15.30 (kasa czynna do godz. 15)

## KINA

- BALTYK — „2001: Odyseja kosmiczna” (USA) od lat 16, godz. 10, 13, 16, 19
- LUTNIA — „Bubu z Montparnasse” (wł.) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, „Godzina szczytu” (pol.) od lat 16, godz. 17, 19.30
- POLONIA — „Był sobie glina” (fr.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- WISLA — „El Dorado” (USA) od lat 14, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WOLNOSC — „Bubu z Montparnasse” od lat 16 (wł.) 8, 10, 12, 14, 15, 17, 20
- ZACHETA — „Francuski łącznik” (USA) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- ZACHETA — „Zbrodniarka czy ofiara” (jap.) od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- LDK — „Piłki w kraju Taka-Tuka” (szwedzki) od lat 7, godz. 13.30, „Rekonstrukcja” (rum.) od lat 18, godz. 17.30, 19.45
- STYLOWY — „Port lotniczy” od lat 14 (USA) godz. 15, 17.30, 20
- STUDIO — „Zabójcy” (USA) od lat 18, godz. 18, „Ruchomy cel” (USA) od lat 16, godz. 20
- TATRY — „Poskromienie złońcy” (B) (USA) od lat 14, godz.

## DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 193, Gdańska 80, Pl. Wolności 2, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 13

## DYŻURY SZPITALI

- Instytut Położnictwa i Ginekologii ul. Sterlinga 13 — Klinika Położnicza ul. Curie-Skłodowskiej 13 — Klinika Ginekologii i dziennej Śródmięsiecia i i dziennej Górna, Poradnia „K” z ul. Fałkiewicza
- Szpital im. M. Madurowicza — Klinika Pol-Gin. AM — dziennej Polesie oraz dziennej Górna; Poradnia „K” ul. Przybyszewskiego 32; Zapojskiej 2.
- Szpital im. Kopernika — dziennej Górna, poradnie „K” — Odrzańska, Cieszkowskiego, Lecznica i Rzgowska
- Szpital im. H. Wolf — dziennej Widzew oraz dziennej Baluty oprócz Poradni „K” ul. Sedziowska i Libelta.
- Szpital im. H. Jordana — dziennej Baluty, Poradnia „K” ul. Sedziowska i Libelta.
- Chirurgia ogólna — Szpital im. Pirogowa (Widzewska 185)
- Chirurgia urazowa — Szpital im. Radlińskiego (Drewnowska 75)
- Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
- Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Miltonowa 14)
- Chirurgia i laryngologia dziennej — Instytut Pediatry AM (Sporna 35/50)
- Chirurgia szczerokowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
- Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

## NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

## Futerka made in USA



150 odmian sztucznych futer zaprezentowała w „Textilimpexie” amerykańska firma „Glenoit”. Przypomnijmy, że właśnie w USA, 30 lat temu, zaczęła się produkcja futerzanych imitacji z włókien syntetycznych. „Glenoit” wytworzyła je już od lat 20. W Polsce firma prezentuje swe wyroby po raz pierwszy. Amerykanie pokazali, obok futer w metrażu, ciekawą kolekcję gotowej konfekcji dla pań i panów. Szeroka gama kolorów, bogactwo odmian — sztuczne noriki, „ozdobione” szopy itd. Dodajmy do tego jeszcze efektowne dodatki np. magnetyczne guziki, klamerki, zatezaski — to efekt raczej pewny.

Na zdjęciu jedna z proponuj firmy.

## REFLEKTOREM po łodzi

### Sprawa załatwiona

Potyczki p. J. Laszczewskiej z ADM-6 na Widzewie (pisaliśmy o nich wczoraj) zostały szczęśliwie zakończone. Natychmiast po ukazaniu się notatki w Reflektorze zlikwidowano pretekst w łazience naszej Czytelnicy. Jak nas poinformowała kierowniczka ADM-6, zrobiono to z pominięciem przepisu, zobowiązującego lokatorów do uprzedniego wniesienia przedpłaty za usługę, który to przepis zabezpiecza administrację przed ewentualną odmową uregulowania rachunku.

Przy okazji kierowniczka ADM wyjaśniła nam iż żułotka w sprawie była wynikiem przekonania, że chodzi o rzecz zupełnie drobną, a zatem nie wymagającą zbitego półpechku, gdy tymczasem w ostatnich tygodniach administracja była obarczana telefonami sprzeczającymi (podsumowanie ro-

ku, inne, ważniejsze naprawy, a także prace społeczne: np. pełnowartościowe przed świętami, personal ADM-6 przez całą noc pracował przy usuwaniu śniegu i lodu z ul. Armii Czerwonej). Zresztą kierowniczka ADM została poinformowana o sprawie p. Laszczewskiej dopiero 12 stycznia.

Dowiedzieliśmy się także iż kierowniczka ADM-6 w ciągu trzech lat sprawowania tej funkcji nie przesyłała jeszcze tak niemiłej sprawy, natomiast wiele razy była wyróżniana za dobrą pracę, m. in. dwukrotnie w prasie.

Cóż do tego dodać... Przede wszystkim cieszymy się, że już po kłopotach. Poiknięcia ADM było ewidentnie, jednak przyjęliśmy zapewnienie, że to pierwsza taka sprawa — i ostatnia. Chociaż uczono nas piśmiennymi o niej dość ostro — dziś jesteśmy skłonni zapomnieć o całym zdarzeniu, bowiem — wbrew pozorom — nie jest naszą specjalnością napaśwanie niewinnych, lecz możliwie najsprawiedliwsze rozliczenie zobowiązanych do tego z wykonywania ich powinności.

Dziękujemy kierowniczce ADM-6 za szybką reakcję i mamy nadzieję, że władze — oceniając tę historię — wezmą pod uwagę dotychczasową dobrą opinię ADM. Reflektor proponuje uznać, że było to potknięcie przypadkowe i

przyjął zapewnienia, że w przyszłości już takich nie będzie. (sz)

## Nie woda — a pyłoszczelne

Po naszej notatce z 8 grudnia zeszłego roku o kłopotach Marjana T. z naprawą zegarka, kierownik zakładu zegarmistrzowskiego „Jubiler” pisze do nas: „W zegarku stwierdzono przeszerzenie sprężynki dociskowej — dlatego przesyłam kalendźkę oraz rączkę na wszystkich częściach znajdujących się pod taracą. Usuwam rączkę nie podlega gwarancji i mogło być wykonane tylko odpłatnie, na co ob. Marjan T. wyraził zgodę. Po wykonaniu naprawy, zgodnie z cennikiem, za jedną roboczogodzinę pobrano 25 zł, nie doliczając przez przeszerzenie 20 groszy za sprężynkę dociskową.”

Dalej „Jubiler” podaje informację, która zapewne przyda się wielu posiadaczom zegarków: „Sprzedawane obecnie zegarki nie są przygotowane jako wodoodporne i w każdej gwarancji zwraca się uwagę na konieczność chronienia mechanizmu przed wilgocią. Często — przez nieuwagę — sprzedający zegarki (nie tylko zresztą w „Jubilerze”) nie zwracają Klientom na to uwagi. Są to

warto zapamiętać — zegarki nie woda- a pyłoszczelne, a to duża różnica.”

Dziękujemy za wyjaśnienie. R.

## Pobudka o piątej

„Od kilku tygodni lokatory domów w którym mieszkam mają obowiązkową pobudkę o piątej rano. Dokładnie o tej godzinie budzi nas kierowca autobusu (przejeżdżając przez dom) — Zakład Doswiadczeń Napraw Traktorów i Silników Spalinowych, Zdzary K/Łodzi, a potem przez mniej więcej godzinę rozprzesz motor. Hasła dociera do każdego mieszkańca (10-piętrowy wieżowiec, cztery klatki) i nie pomaga nawet okrywanie się poduszką. Motor gra — a my dostajemy biały gorączki.

Pomóż nam, Reflektorze! Naprawdę bardzo nam to dokuczal!”

Anna Umińska (Sierakowskiego 63)

Adres Reflektora: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 96 90-103, Łódź, „Reflektorem po Łodzi”. Nasze telefony: 537-47, 541-10.

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJECIE, CZEKAMY!

# PRZESZCZEPNIENIE WĄTROBY „M A R I A”

## LECZENIE CZY EKSPERYMENT?

**P** przed kilkoma dniami prasa doniosła o przeprowadzonej w jednej z bońskich klinik operacji przeszczepienia wątroby u młodej kobiety. W odczuciu opinii publicznej, było to wydarzenie znaczące. Zdaliśmy się bowiem oswoić do pewnego stopnia z przeszczepami nerek, a nawet i serca, ale o wątrobie słyśmy się nader mało lub też nic zgoła. Dlaczego? Z tym właśnie pytaniem zwróciliśmy się do łódzkiego specjalisty w tej dziedzinie kierownika III Kliniki Chirurgicznej łódzkiej AM — prof. dr A. Alichiewicz.

Wątroba podjęła działalność. Jednak czas przeżycia chorego wyniósł od kilku godzin do kilku miesięcy. Znamy zaledwie dwa wypadki, w których operowani w Stanach Zjednoczonych pacjenci żyją do tej pory, tzn. 2 do 3 lat. Są to jednak małe dzieci.

Jak więc widać, uzyskiwane w tej dziedzinie efekty nie są zbyt zachęcające. Znamienne jest, że przyczyna zasadniczą niepowodzeń nie zawsze był tzw. odczyn immunologiczny. Po przeszczepieniu wątroby stosunkowo łatwo daje się opanować proces odrzucania. Przyczyny poważne, częstokroć zaskakują nas zupełnie. Weźmy na przykład transplantację dokonaną z powodu raka wątroby. Usunięto stary organ i wszczepiono nowy. I oto po niedługim czasie w nowej wątrobie pojawia się znowu rak. Inne przyczyny niepowodzeń to np. powiększenie tego rodzaju osłabienia przewodu pokarmowego, krwawienia lub wręcz zanikanie wątroby i inne.

aby obraz był możliwie jasny, trzeba dodać, że transplantacja wątroby jest jednym z najtrudniejszych technicznie zabiegów. Jest to równocześnie organ niezwykle wrażliwy na niedokrwienie, stąd trudności organizacyjne takiego zabiegu. Biorąc pod uwagę to wszystko, osobliście uważam, że przeszczepienie wątroby w obecnej dobie nie może znaleźć szerszego zastosowania.

— Czy to oznacza, że w tej dziedzinie medycyna jest raczej bezsilna?

— Otóż nie! Badania warto dalej kontynuować, a m. in. pewne nadzieje budzi inne rozwiązanie określane jako przeszczep pomocni-

czy. W niektórych wypadkach pozostawia się w organizmie starą wątrobę, a pacjentowi przy ostrej niewydolności spowodowanej uszkodzeniem, zatruciem itd. — wszczepia się obcą wątrobę jako organ pomocniczy, wspomagający o kresowo działalność własnego narządu. Ten przeszczep może pozostawać w organizmie przez pewien czas, zależnie od potrzeb. Tu właśnie w nielicznych dotąd próbach uzyskiwano stosunkowo dobre wyniki jeśli chodzi o przeżycie chorego. I znowu najlepsze u dzieci.

Dla mnie jako lekarza, ten ostatni sposób ma chyba w stanie obecnej wiedzy największe szanse powodzenia. Równocześnie stwarza on dla mnie szanse, które określiłbym jako moralne. Zagadnienie jest bardzo poważne. Weźmy znowu jako przykład małe dziecko z zarośniętymi drogami żółciowymi. Jeśli zostawimy je w spokoju, ma ono szansę przeżycia nawet kilku lat. Kto może powiedzieć jakiego postępu dokona medycyna w tak długim czasie?

Z kolei podejmując się transplantacji, usuwając wątrobę i wszczepiając nową, w wypadku nieudanego przeszczepu mamy 100 proc. gwarancję, że chorego zginie w bardzo krótkim czasie. I właśnie wszczepienia pomocnicze dokonywane w trudnych dla organizmu momentach, dają choremu szansę podreperowania na pewien czas organizmu, przedłużenia okresu życia. Jasne więc chyba, że w sensie moralnym ten rodzaj zabiegu może chirurgowi bardziej odpowiadać. Zawsze przecież chodzi nam o chorego a nie o eksperyment medyczny.

— Do tej pory omawiał pan wy-

niki prac podejmowanych na świecie. Jak jednak wygląda sytuacja u nas, w Polsce?

— W naszym kraju, jak mi wiadomo, tymi zagadnieniami zajmują się trzy ośrodki. Prof. Nielubowicz w Centrum Medycyny Klinicznej i Doświadczalnej PAN w Warszawie, Klinika prof. Szyszko w Śląskiej Akademii Medycznej w Zabrze i nasza klinika. Na pewno pod względem technicznym jesteśmy wszyscy gotowi do przeprowadzenia takiego zabiegu, ale jak już mówiłem nie chodzi o zabieg lecz o chorego. Aktualnie prace naukowców koncentrują się więc na rozwiązywaniu zagadnień technicznych związanych z przeszczepieniem wątroby. Jest to przecież jeden z najbardziej skomplikowanych zabiegów.

Prowadzimy także doświadczenia nad wykorzystaniem aparatury do przechowywania przez długi okres wyizolowanych narządów w takim stanie, by można było wykonać je do ewentualnej transplantacji. Taką prototypową aparaturę otrzymaliśmy z łódzkiego Zakładu Doświadczalnego Techniki Medycznej przed niespełna miesiącem. Sprawdzenie jej przydatności musi potrwać. W ogóle zaś, przeszczepy wątroby nie wychodzą poza eksperyment medyczny i chyba nie prędko wyjdą. Jest to na pewno jeden z najpoważniejszych i najtrudniejszych zarazem problemów współczesnej chirurgii. Pracują nad nim naukowcy z dziesiątków krajów, a my także staramy się w tej wielkiej pracy mieć swój udział.

Rozmawiał: LESZEK RUDNICKI

Znakomity pisarz radziecki Izaak Babel znany jest w Polsce przede wszystkim jako powieściopisarz, autor kapitalnej wojennej „Konarmii” i świetnych w swojej prawdziwie folklorystycznej „Opowiadań odeskich”. Wypracował on własny styl narracyjny, niezwykle skondensowany, a równocześnie ogromnie plastyczny w swej opisywalności. Bardzo zwykle zdarzenia stają się u niego... niezwykłe. Zwykłych ludzi nie zmienia jednak w herosów, a z kolei o słabościach ich mówi bez zapaściwości moralisty.

Jest dowcipny i w miarę sceptyczny. Powiada też o nim, że umie być okrutny. Ale Babel, konstatając beznamyślnie, że „pada trup”, nigdy nie paprze się w trzech tego trupa. Jest lapidarny.

Niektóre z tych cech pisarstwa Babela ustalają również wartość jego dwóch sztuk teatralnych: „Zmierchu” i „Marii”. Pierwsza z nich grano (i to z powodzeniem), również w Polsce, obecnie zaś Teatr Powszechny wystąpił z polską prapremierą „Marii”.

Akcja „Zmierchu” rozgrywa się w roku 1913 w odeskkiej Moldawiance wśród sprytnych kupców, mądrych i czciwych rabinów oraz mniej czciwych, ale za to jeszcze mądrzejszych, przedstawicieli przestępczego świata. Natomiast fabułę „Marii” osadza Babel w r. 1920 w niezwykle ciężkim dla ówczesnej Rosji okresie komunizmu wojennego i wprowadza nas w zgola odmienne środowisko Petersburga.

Tytułowej bohaterki sztuki Marii nie pokazano nam ani razu na scenie. Za to raz wraz mówi się o niej jako o tej, która zrozumiała istotny sens rewolucji, wstąpiła — wiernie jej służąc — do Czerwonej Armii. Natomiast większość pozostałych osób to dziejowe szumowiny, jakie wypłynęły na wierzch w wielkim tyglu rewolucji, w którym nieubłagany, a sprawiedliwy Czas, warzył nowe wartości. To kameleony, zmieniające kolor skóry w zależności od otoczenia, i ocalili swoją skórę. Są one jednak skazane na zagładę: wiemy bowiem, że nie kameleony tworzą sprawiedliwe jutro.

Mówiąc w wielkim skrócie, na przykładzie rozkładu rodziny generała Mukownina zademonstrowano nam tu rozkład całej klasy panującej dotychczas w Rosji.

Izaak Babel z sobie wrodzonym realizmem i talentem, wprowadzając różne drastyczne często sytuacje i konflikty, pokazuje koniec tego uprzywilejowanego dotychczas świata. I tak jak w finale arcydzieła Czechowa „Wisnio-woś sad” słychać stuk siekier wyrębiających stary sad, tak tu w „Marii”, na zakończenie, rozbrzmiewa beztroska gawęda ludzi prostych, którzy jako nowi, stali lokatorzy, zajmują wspaniałe mieszkania zmarłego na atak serca generała Mikołaja Mukownina...

„Maria” to sztuka na pewno interesująca, godna zobaczenia, jednakże słabsza od „Zmierchu”; i to nie tylko przez niedostatków w swojej konstrukcji. Mniej lapidarna, fragmentaryczna, nie stanowi monolitu. Obok znakomych momentów o ostrych spięciach i ogromnym napięciu dramatycznym, przegradzają je sceny konwencjonalne. Nie ułatwiło to też zadania reżyserowi Mirosławowi Szonertowi, który starał się scementować osiem luźnych odsłon, wyznaczając im (nie zawsze z pełnym rezultatem), właściwy rytm i aurę. Artyści Teatru Powszechnego stworzone przez siebie różnorodne typy i postacie starali się wiazać (również nie zawsze dość wyraziście) z epoką, w którą przenosi nas tekst.

Maniery rotmistrza gwardii z brutalnym cynizmem Pochronia kojarzy Bogdan Wiśniewski jako Wiskowski — ten, który tak fatalną rolę odegrał w historii „dziejów grzechu”, a raczej „dziejów upadku” młodej córki generała Mukownina — Ludmiły.

Zmienne koleje losu, które tę pełną temperamentu, pustą, zalotną pannę z najlepszego towarzystwa, zmieniły w wykołowaną awanturkę, histeryzującą szpazmatycznie w urzędzie milicyjnym, właściwymi środkami aktorskimi przedstawiła Barbara Polomska.

Mirosław Szonert z pewnym niezdecydowaniem, raczej zaznaczał niż eksponował, żydostwo Dymczyca — szefa „spółdzielni inwalidów”, handlującego żywnością, bliskiego kuzyna przebiegłych handlarzy z odeskkiej Moldawianki.

Dymczyk, to osobnik usiłujący zarobić na rewolucji. Natomiast jednym z tych, którzy stracili przez nią, jest ksiądz Sergiusz Golicyn, ongiś chluba petersburskich salonów, teraz muzyk grający w szynku na wiołonce. Jego rezygnację, jego szukanie ucieczki w mistycyzmie i w religii, wiarygodnie przedstawił Janusz Kubicki.

Z kulturalną powściągliwością zinterpretowała rolę Katarzyny Felzen — Ewa Krzyńska. Galerię różnicowanych typów stworzyli Jerzy Szaszewski (Mikołaj Mukownin), Jadwiga Andrzejewska (niefabularna), Jerzy Szpunar, Czesław Przybyła, Brunon Bukowski (inwalidzi), Włodzimierz Saar (Krawczenko), Aleksander Fogiel i Michał Szewczyk (Froterzy) oraz pozostali.

Funkcjonalnie zagospodarował scenę scenograf Antoni Bystroń, a muzykę skomponował Bogdan Pawłowski.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI NA SCENACH ŁÓDZKICH

## Siergiej Obrazcow w nowej roli

Film, który niedawno wszedł na ekrany kin moskiewskich, i którego fragmenty demonstrowała radziecka telewizja, zdążył już dawno, na przeszkodzie urzeczywistnieniu tego zamysłu stała przesłanka, że człowiek, o którym mowa jest w Polsce tak samo chyba popularny, jak i tutaj, w Związku Radzieckim, że o Siergieju Obrazcowie czytelnicy polscy wiedzą już bardzo dużo.

Ten zasłużony artysta ZSRR od kilkunastu lat związany jest z teatrem lajkowym. Pamiętam Obrazcowa, kiedy w latach 50 po raz pierwszy zjawił się ze swoim teatrem w naszym kraju. Uważaliśmy go wtedy za artystę dla dzieci. Ale Sergiusz Obrazcow podbił serca dzieci i dorosłych, udowodniając, że jego sztuka jest uniwersalna, że owa niepowtarzalna i żywa kukła z jego teatru może przemawiać językiem zrozumiałym dla wszystkich, że satyra obyczajowa i polityczna, zabawa i nauka płynące z miniaturowej sceny teatru Obrazcowa biją na głowę wiele rozrywkowych teatrów żywego aktora.

Dzieci zapatrzone są w swego wielkiego czarodzieja, uważając go za twórcę wielu swoich bohaterów, starsi cenią w Obrazcowie ogromny autorytet pedagogiczny, wiedząc, że jest to nie tylko wielki artysta, ale i mądry człowiek. Dlatego też tak oburzonym zainteresowaniem cieszy się wyświetlany od niedawna na ekranach radzieckich film zrealizowany przez Siergieja Obrazcowa i Władimira Rytzenkova, w którym wielki artysta występuje w nowej dla wielu jego sympatyków roli — reżysera filmu i narratora.

Film nosi tytuł „Komu on potrzebny ten Waśka” i wywodzi się z autentycznego, dramatycznego listu, który swego czasu drukowano w piśmie młodzieżowym. Mały chłopiec pisze, że pewnego razu znalazł na ulicy kotka, nazwał go Waśką i przyniósł do domu. Ojciec dziecka zabił zwierzątko i wyrzucił na ulicę. Kiedy zrozpaczony chłopiec zapytał dlaczego to zrobił, ojciec odpowiedział: „a komu jest potrzebny ten twój Waśka...”

Na list chłopca odpowiedziało 4 tysiące młodych czytelników. Ich listy, w których zawarte były opisy podobnych sytuacji, historyjki o przyjaźni człowieka i zwierzęcia stanowią podstawę scenariusza filmu.

Pokazując dokumentalne niemal ujęcia różnych sytuacji, wchodząc z kamerą do mieszkań, w których pod jednym dachem mieszkają ludzie i wierni im czworonożni przyjaciele, lub zwierzęta i ich wrogowie — twórcy filmu nie ograniczyli się tylko do żarliwej obrony zwierzęcia, piąka, rybki, uszczęśliwiającej dzieci, czy też ludzi samotnych.

Film wykazuje krańcowe wypadki okrucieństwa ludzi, ich obojętność i bezdusność dla niedoli żywych stworzeń jest żarliwym apelem do społeczeństwa, do ludzi gonionych za własną wygodą, troszczących się o dobrą opinię, a jednocześnie bezdusnych i okrutnych. Jest w filmie taka scena, kiedy Obrazcow czyta list. Dziewczynka imieniem Hala pisze: „Według starych wierzeń, życie w nowym mieszkaniu łączy się szczęściem, jeśli pierwszy wejście doń kot. Ludzie przywożą więc do nowych mieszkań koty a potem wyrzucają je na ulicę. Nie ma dla nich miejsca wśród mebli na wysoki polsk...”

Krytycy słusznie zauważają, że przy powszechnej zazwyczaj niechęci widzów i słuchaczy do mentorskiego tonu do pouceń z ekranu, mentorskie słowa Obrazcowa nie rażą, a na odwrót szokują, zmuszają do myślenia, zaskakują. Jest to możliwe tylko dzięki temu, że mówi to Obrazcow, że ten siwy, starszy pan sprowadza credo filmu do optymistycznych wniosków: miłość do zwierząt, dobroć, ciepło uczuć — to prosta droga do tego, aby „być człowiekiem”.

Siergiej Obrazcow został kawalerem Orderu Uśmiechu przyznanego mu przez polskie dzieci. Myślę, że w ślad za tym — po stokroć zasłużonym — odznaczeniem, przedstawiciele naszej kinematografii szyb-

### W Filharmonii

#### „Colas Breugnon”

Colas Breugnon; rubaszny, wesóły, XVII-wieczny bohater utworu R. Rolanda doczekał się wielu ucieleśnień muzycznych, m. in. stał się bohaterem opery F. Maubeta, W. Koczetowa, D. Kabalewskiego. Jest również tytułową postacią suity w dawnym stylu, dzieła Tadeusza Bairda. Ta pozycja zacnie piątkowej i sobotni (18 i 19 bm.) koncert w Filharmonii.

W programie znajdzie się ponadto znakomita kompozycja W. Lutosławskiego „Koncert na orkiestrę”. Zespół naszej Filharmonii poprowadzi dyrektor artystyczny Filharmonii Kozłowski — Andrzej Cwojdzinski. Solistą będzie laureat szereg konkursów krajowych i zagranicznych m. in. konkursu międzynarodowego w Genewie 1967 — Jerzy Sulikowski. W jego wykonaniu usłyszymy I koncert fortepianowy L. van Beethovena. Jest to jeden z młodzieńczych utworów kompozytora, dzieło powstałe przede wszystkim z myślą o występach samego twórcy.

ko zakupią film „Komu potrzebny ten Waśka”. Piękny, pouczający film i jeszcze jedna wielka rola



W Krakowie czynna jest pokonkursowa wystawa fotograficzna „Wenus 73”. Ekspozuje na niej ponad 200 prac autorów ze wszystkich kontynentów. Na zdjęciu: przed kolorowymi fotografiami Alfreda Hoffmana (NRD). CAF — Sochor

niezawodnego przyjaciela małych i dorosłych ludzi.

R. SZCZESNOWICZ

## Światu zachodniemu grozi niebezpieczeństwo większe niż kryzys energetyczny

Jeden z największych banków amerykańskich — First National City Bank — ostrzegł w styczniowym biuletynie ekonomicznym, że światu zachodniemu grozi jeszcze większe niebezpieczeństwo niż kryzys energetyczny. W bieżącym roku należy bowiem liczyć się ze znacznym nasileniem procesów inflacyjnych. Sam zresztą kryzys energetyczny pobudza te procesy i rzutuje na osłabienie pozycji wielu walut, zwłaszcza zachodnioeuropejskich.

We wspomnianym biuletynie zwrócono uwagę, że inflacja w krajach kapitalistycznych bezustannie uszczupla realną wartość dochodów. Odczuwają to zarówno gospodarstwa domowe, jak i przedsiębiorstwa. Jedne i drugie zmuszone są do stałych redukcji wydatków.

W tych warunkach politycy i ekonomiści w świecie zachodnim stają przed trudnym dylematem. Nie wiedzą oni, czy zdecydować się na drastyczne zabiegi antyinflacyjne, które pociągnęłyby za sobą groźbę recesji gospodarczej, czy też postępować odwrotnie i powiększać sumę pieniędzy w obiegu, co jednak jeszcze bardziej spotęguje inflacyjny wzrost cen.

First National City Bank zwraca również uwagę, że jednym z głównych źródeł inflacji są rosnące wydatki związane z importem paliw płynnych. Określa się, że uprzemysłowione kraje kapitalistyczne

będą zmuszone w bieżącym roku zwiększyć te wydatki o ok. 50 mld dolarów. Skutki tego w mniejszym stopniu odczują Stany Zjednoczone, natomiast bardzo boleśnie uderzy to w interesy gospodarcze państw zachodnioeuropejskich i Japonii.

## Spotkanie w KC PZPR robotników - pamiętnikarzy

25 laureatów zakończonego w tych dniach konkursu na pamiętniki młodzieży robotniczej

## Wkrótce inauguracja wykładów nauczycielskiego uniwersytetu

Z końcem bm. zainauguruje działalność nowa uczelnia — nauczycielski uniwersytet radio-telewizyjny. Będzie to uczelnia o bardzo dużym zasięgu. Obejmująca cały kraj. Jej słuchaczami będą zarówno nauczyciele, jak i szerokie kręgi społeczeństwa, zwłaszcza rodziców, zainteresowanych tematyką z dziedziny psychologii i wychowania.

Za pośrednictwem radia i telewizji emitowane będą cztery cykle przedmiotowe obejmujące wiedzę z zakresu: pedagogiki, psychologii, podstaw nauk politycznych z elementami ekonomii politycznej oraz marksistowska filozofia i teoria rozwoju społeczeństwa. Wykłady nadawane będą codziennie. Każdy wykład emitowany będzie dwukrotnie w tym samym dniu. W godzinach rannych i wieczorowych.

Cykle tematyczne o charakterze bardziej teoretycznym, nie wymagające wyjaśnienia typu wizualnego (tablice, rysunki, wykresy itp.) nadawane będą za pośrednictwem radia. Pozostałe emitowane będą w audycjach telewizyjnych. Oba cykle będą na jeden program obejmujący wszystkie słuchaczy zaochoczących i wieczorowych studiów nauczycielskich, a także nauczycieli objętych innymi — kursowymi formami doskonalenia zawodowego. Stanowią one integralną część systemu dokształcania nauczycieli szkół zawodowych, wykładających przedmioty fachowe a nie mających przygotowania pedagogicznego.

Wykłady uniwersytetu radio-telewizyjnego będą wydawane drukiem w postaci wkładki do czasopisma „Wychowanie”. Ponadto wykłady telewizyjne mają być utrwalane na taśmach by mogły być odtwarzane na magnetowidach, dostępnych słuchaczom uniwersytetu w punktach konsultacyjnych. Pierwsza partia magnetowidów, jaka ma być dostarczona w tym roku przez nasz przemysł, przeznaczona zostanie na ten właśnie cel.

# USŁUGI

- ◆ INSTALACJE ELEKTRYCZNE SIŁY I ŚWIATŁA,
- ◆ LINIE NAPIĘTRZNE NN I ROBOTY KABLOWE,
- ◆ INSTALACJE ELEKTRYCZNE PIECÓW AKUMULACYJNYCH,
- ◆ INSTALACJE ODGROMOWE I UZIEMIĄCE ORAZ POMIARY OCHRONNE UZIEMIEN I SKUTECZNOŚCI ZEROWANIA

wykonuje w ramach usług dla ludności na terenie miasta i województwa łódzkiego

## SPÓŁDZIELNIA PRACY „ELEKTRYK”

ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 18.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział techniczny spółdzielni w Łodzi, ul. Piotrkowska 18, w godz. 7-15, tel. 340-43 i 379-82.

DWA pokoje, kuchnia - nowe Rokiście i 3 pokoje, kuchnia - Piotrkowska, wygodny, telefon, bez c.o., zamienie na 4 pokoje, kuchnia, wygodny. Oferty „317” Prasa, Piotrkowska 96

SPÓŁDZIELCZE M-2 przy Tatrzańskiej, zamienie na podobne w innej dzielnicy Oferty „262” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY inżynier poszukuje pokoju. Tel. 514-79. Po 1/917



MATEMATYKA 362-99, godzina 17-18, mgr Kucharczyk 275 g

ANGIELSKI, hiszpański. 347-51. Leniec. 16-18 200 g

MATEMATYKA, niemiecki maturzystom, studentom. 17-18, Piotrkowska 47-5, mgr Płuciński, 290-11 307 g

MATEMATYKA, 257-57 - mgr Pluskowski 265 g

MATEMATYKA - fizyka, mgr Wałkowski, tel. 596-08 19707 g

NIEMIECKI, polski 339-45, Lewandowski 402 g

UWAGA! Związki Zawodowe. Rutynowany księgowy przyjmie pracę rewidenta kas zapomogowych, wyprowadzenie zaległości księgowych, windykację nieściągalnych należności. Oferty „78” Prasa, Piotrkowska 96

SZWACZKĘ i wykończarkę zatrudnie w pracowni kosztów. Oferty kierować pod nr „760” Prasa, Piotrkowska 96

UCZNIA do lat 17 przyjmie zakład pozłotniczy, Wodna 28 223 g

GOSPODARSTWO do trzech dorosłych osób zaraz potrzebne. Pokój zapewniony, warunki dobre Gandhiego 8, m. 38 ostatnia klatka, Kowalski, tel. 539-63 273-g

POMOC domowa umiejąca gotować, do trzech dorosłych osób na 5 godzin dziennie. Killińskiego 27/29, m. 20, tel. 396-95 240 g



ZESPÓŁ Przychodni Specjalistycznych m. Łodzi - Przychodnia Skórno-Wenerologiczna, ul. Zakątna 44, I p., rejestracja, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 342 k

Dr JADWIGA ANFOROWICZ - skórne, weneryczne 16.30-19, Próżnika 8 448 g

CZERWONIEC Konstanci ginekolog, Tuwima 20, tel. 355-30 19645 g

CYPERLING - specjalista ginekolog, PKWN 4, tel. 240-17 589 g

Dr ZIOMKOWSKI, skórne, weneryczne 16-19, Piotrkowska 59 563 g

PRZYBLAKAŁA się sukawęzyl brzoza, krotkowska. Szyszów, 8 Marca 6 194 g

SPRZEDAM plac pod budowę. Przystanek Romanów, Szatonia 62, Karpicka 265 g

GARAŻ - Polecie do wynajęcia. Kościuszki 89-6 225 g



KUPIĘ wtyrską. Oferty „237” Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNE do lodów szwedzka (jednosmakowa) sprzedam Oferty „270977”, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38 116 k

AUTOMAT do lodów sprzedam. Telefon Gdańsk 81-01-03 323 k

MASZYNE dziewiarską 5 tano sprzedam. Sporna 78, m. 28 246 g

LADE, szafa - chłodnicza, saturator bufetowy sprzedam. Tel. 595-36, po godzinie 17 196 g

PIANINO sprzedam. Armii Ludowej 32, Morawicz 205 g

KONSTRUKCJE szklarni (skracana) sprzedam. Henrykowska 34 242 g

FUTRO - łapki karakulowe sprzedam. Tel. 517-35 215 g

PALME sprzedam. Tatrzańska 164, m. 29 blok 607, po godz. 16 319 g



SPRZEDAM „Zuka”. Tel. 346-91. Godz. 8-16 659 g

GAZ-69 - osobowo-terenowy sprzedam. Tel. 481-90 233 g

„WARSZAWĘ M-20” sprzedam Cena 22.000, tel. 502-43 po 17 276 g

„SYRENE” 103” wylosowana (odbior w Motoszyce), saksofon Alt „Weikang” i bandzole gitarowa - sprzedam. Oferty „297” Prasa, Piotrkowska 96

„FIATA 1300” - sprzedam. Miechowska 14 928 g



POKOJU dla inżyniera na okres roku poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Prosimy o składanie ofert „229 k” w Biurze Ogłoszeń, Piotrkowska 96

WISLA - Centrum! 25 miejsce, komfortowe wyposażenie - wydzierżawiam wycieczki przedsiębiorstwu na okres 6 miesięcy i więcej. Zgłoszenia kierować: Elżbieta Hanke, Wisła 1208 89 k

MŁODE małżeństwo uczące się poszukuje niekierującego pokoju z kuchnią. Tel. 684-74 572 g

M-3 własnościowe sprzedam. Oferty „565” Prasa, Piotrkowska 96

SUBKATORKĘ przyjmie. Waplna 26 803 g

KATOWICE - Koszutka - mieszkanie dwupokojowe 54 m, kwaterekowe, pełny komfort, telefon, i pleto, zamienie na podobne najchętniej z garażem w Łodzi lub okolicy. Oferty „134” Prasa, Piotrkowska 96

SAMOTNA poszukuje pokoju, najchętniej - bloki. Oferty „226” Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnia - bloki, balkon, zamienie na 3 pokoje - bloki. Oferty „219” Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE na 2 lata do wynajęcia. Narutowicza 35-25 220 g

KOBIETA z dzieckiem wynajmie pokój samodzielny w okolicy ulic Limanowskiego lub Aleksandrowskiej. Oferty „235” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY inżynier poszukuje pokoju z niekierującą kuchnią. Oferty „192” Prasa, Piotrkowska 96

DOKTORANT poszukuje pokoju z niekierującą kuchnią. Tel. 574-32, po godz. 16 321 g

POKOJU dla rodziców (student i uczennica) poszukuję. Tel. 849-84 280 g

KUPIĘ 2 pokoje, kuchnia własnościowe lub wynajme w blokach. Oferty „315” Prasa, Piotrkowska 96

## SPÓŁDZIELNIA PRACY

# »POSTĘP TECHNICZNY«

ŁÓDŹ, ul. WOJSKA POLSKIEGO 190

przyjmuje zamówienia w ramach usług dla ludności.

### ROBOTY STOLARSKIE

- mebleścianki, boazerie,
- bramy garażowe, stolarka budowlana

### ROBOTY ŚLUSARSKO-BUDOWLANE

- ogrodzenia z siatki i siatki w ramach,
- bramy, dźwigary stalowe,
- zbrojenia stropów i schodów,

### ROBOTY BUDOWLANE

- domki jednorodzinne, garaże,
- szklarnie, chodniki, malarskie,
- parkiety, wykładziny dywanopodobne
- płytki PCV, terrakota

### USŁUGI RÓŻNE

- boazerie z luster i marblitu,
- naprawa luster.

## PRAGNIESZ ZOSTAĆ KIEROWCĄ AUTOBUSOWYM?

Jeżeli tak - zapisz się niezwłocznie na specjalne szkolenie w zawodzie kierowcy autobusowego komunikacji miejskiej organizowane przez dział szkolenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi.

Warunki przyjęcia na szkolenie:

- ukończone 24 lata życia, a nie przekroczone 40 lat,
- wykształcenie w zakresie zasadniczej szkoły zawodowej,
- posiadanie prawa jazdy kat. B,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- pozytywne opinie z dotychczasowych miejsc pracy,
- miejsce zamieszkania w Łodzi lub w miejscowościach podległych z dobrym połączeniem komunikacyjnym,
- dobry stan zdrowia,
- niekaralność.

Kurs rozpoczyna się 11 lutego 1974 roku i trwać będzie 4 miesiące.

W okresie szkolenia słuchacze otrzymują wynagrodzenie. Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział кадр MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11, p. 2 w godz. od 8 do 17 (w soboty do 15), tel. 816-20, wew. 149. Ze względu na przewidywaną dużą liczbę kandydatów, prosimy o zgłaszanie się jak najwcześniej. Praca w MPK w zawodzie kierowcy autobusowego komunikacji miejskiej zapewni korzystne warunki płacowe i stabilizację życiową. 381-k

## KONKURS

Institucja o charakterze naukowo-badawczym w zakresie konstrukcji maszyn włókienniczych ogłasza konkurs na stanowisko

### Z-CY DYREKTORA

d/s naukowo-badawczych.

Od kandydatów ubiegających się o przyjęcie na w.w. stanowisko wymaga się:

- POSIADANIA STOPNIA NAUKOWEGO,
- DOŚWIADCZENIA W KIEROWANIU PRACAMI NAUKOWO-BADAWCZYMI.

Oferty wraz z życiorysem uwzględniającym działalność naukowo-badawczą oraz zawodową prosimy składać w Biurze Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, pod nr 392-k.



WILLE nowa w Oliwie - sprzedam. Oferty „12898” Biuro Ogłoszeń, 80-959 Gdańsk 324 k

SPRZEDAM działkę 83 ary z budynkami w Gdce Nowej, Władociszewo, Łódź, Ciecuchowska 27, m. 1

GOSPODARSTWO 11 ha, zabudowania własnościowe, zelektryfikowane na trasie Ozorków - Parzęczew, sprzedam. Przystanek autobusowy na miejscu Szabala, wieś Wyrzyszczyki, p-ta Parzęczew, pow. Łęczyca 260 g

DOMEK jednorodzinny z wygodami sprzedam. Andrzejów, Norwida 7

CEGIELNIE sprzedam - wydzielawie lub przyjmie wspólnika oraz sprzedam plac 1.600 m z fundamentem. Oferty „193” Prasa, Piotrkowska 96

WILLA - 30 miejsc (c.o.) Jastrzębia Góra. Zgłoszenia: Józef Stasiński, Kielec, Domaszowska 26, Tel. Kielec 446-98 881 g

## SPÓŁDZIELNIA PRACY

# „CZYSTOŚĆ”

wykonuje dodatkowo w zakresie usług pralniczych:

- ▼ renowację kożuchów, czyszczenie błamów i futer króliczych,
- w punkcie przyjęć przy ul. Wici 44 (Teofilów) w godz. 10-18.
- ▼ APRETUOWANIE ODZIEŻY,
- ▼ PRANIE I APRETUOWANIE DYWANÓW,
- ▼ MAGLOWANIE BIELIZNY.

Usługi przyjmowane są we wszystkich punktach bezpośrednio lub na zlecenie telefoniczne:

nr 364-34 w godz. 8-16.

### ZAKRES USŁUG PORZĄDKOWYCH:

- pranie bielizny u klienta w domu,
- sprzątanie mieszkań,
- mycie okien,
- cyklinowanie podłóg.

Za sprzątanie abonamentowe przysługuje rabat w wysokości 10 proc.

Telefoniczne zgłoszenia na usługi porządkowe przyjmowane są w godz. 8-16, tel. 231-60, 204-14 i 647-30.

ZAKŁADY Usług Radio-technicznych i Telewizyjnych unieważniają zagubioną piombownicę nr 83 269 g

NAPRAWA telewizorów - 595-00, Głuszcak 248 g

SZKOŁA tańców Cyrulskiego, Killińskiego 46, tel. 335-42. Kurs 17 stycznia. Zapisy codziennie 724 g

USZCZELNIANIE okien taśmą belgijską. Koeppel - Tel. 840-16 621 g

TELEWIZORY naprawiam, Budziewski 256-37 19885

NAPRAWIAM uszkodzone garderobe. Artystyczna czerownia Więckowskiego 23, Frankowska 326 g

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Malżeństwo” Poznań, Libelta 29, poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi 352 k

NAJWIĘCEJ ofert posiada Biuro Matrymonialne „SYRENKA”, Warszawa, ul. Elektryczna 11, informacje 10 zł znaczkami pocztowymi 41 k

PRZEPRASZAM obywatela S. Szadkowskiego za wyniki incydent. Tadeusz Szrenk, Zgierz, Osiedle 630-lecia, blok 12 288 g

FRYZJERKA Hala z Inowrocławskiej 1 (pawilon) pracuje obecnie Wielkopolska 53 (pawilon „Swir”) 848 g

Związek Spółdzielni Inwalidów Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia w Łodzi, ul. Teresy 106 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie montażu pawilonu PU-3z na fundamente murowanym, obudowanie windy materiałami budowlanymi oraz prace budowlane związane z wydzieleniem pomieszczeń biurowych i socjalnych z magazynu. Wszelkich informacji udziela dział techniczny codziennie w godz. 8-15. Oferty na wykonanie w.w. roboty należy składać w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 stycznia 1974 r. ZSI zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bądź uznania, że przetarg nie dał wyniku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. 22-k

Zarząd Dróg i Mostów m. Łodzi, ul. Piotrkowska 17 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż materiałów pochodzących z rozbiórki ciałch posesji: 1) Zagrodniki 63, 2) Prądzińskiego 13, 3) Prądzińskiego 13a, 4) Niższa 32, 5) Niższa 34, 6) Letnia 48, 7) Letnia 73, 8) Letnia 75, 9) Letnia 77, 10) Letnia 79, 11) Letnia 81, 12) Limanowskiego 151, 13) Limanowskiego 163, 14) Balonowa 8a, 15) Balonowa 12, 16) Balonowa 14, 17) Balonowa 20, 18) Balonowa 22, 19) Balonowa 26, 20) Limanowskiego 160, 21) Dąbrowskiego 68, 22) Dąbrowskiego 60a, 23) Dąbrowskiego 60b, 24) Promińskiego 39, 25) Promińskiego 41, 26) Promińskiego 35, 27) Promińskiego 45, 28) Promińskiego 47, 29) Promińskiego 37, 30) Pojezińska 66, 31) Przybyszewskiego 194, 32) Przybyszewskiego 196, 33) Przybyszewskiego 200, 34) Przybyszewskiego 202, 35) Przybyszewskiego 204, 36) Przybyszewskiego 206. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem sumy i terminu rozbiórki, należy składać w zalakowanych kopertach w sekretariacie Zarządu Dróg i Mostów m. Łodzi, ul. Piotrkowska 17 do dnia 2 lutego 1974 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 lutego br. o godz. 9, poprzeczna oficyna II piętro, Piotrkowska 17. Wadium w wysokości 1.000 zł za każdy obiekt należy wpłacić na konto Zarządu Dróg i Mostów m. Łodzi w NBP IV O/M w Łodzi, nr 908-98-1482. Bliższych informacji udziela się codziennie w godz. 8-9, II piętro poprz. ofic., Piotrkowska 17. Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta, jak również unieważnienie przetargu. 317-k

## OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że w dniu 26 stycznia (sobota) 1974 r. o godz. 11 w audytorium M-1 (Pawilon Mechaniczny - parter, przy ul. Gdańskiej 155) odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr inż. Nguyen Xuan Lan na temat: „Wpływ niektórych czynników eksploatacyjnych i regulacyjnych na chwilową wartość wykładnika politropy sprężania w silniku z zapłonem samoczynnym”. Promotor: prof. dr hab. inż. Jan A. Wajand - Politechnika Łódzka, Recenzenci: prof. dr inż. Jerzy Dowkontt - Politechnika Warszawska, doc. mgr inż. Marian Mieszkowski - Politechnika Łódzka, Z pracą doktorską zapoznać się można w czytelnicy Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 361-k

# Połączenie przedsiębiorstw handlowych



Zawiadamia się PT Klientów oraz zainteresowane przedsiębiorstwa i instytucje, że

z dniem 1 stycznia 1974 roku nastąpiło połączenie

Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Gospodarstwa Domowego „Arged” w Łodzi z Wojewódzkim Oddziałem Przedsiębiorstwa Techniczno-Handlowego Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom” w Łodzi.

Nowe przedsiębiorstwo otrzymało nazwę:

## WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE „ARGED” W ŁODZI.

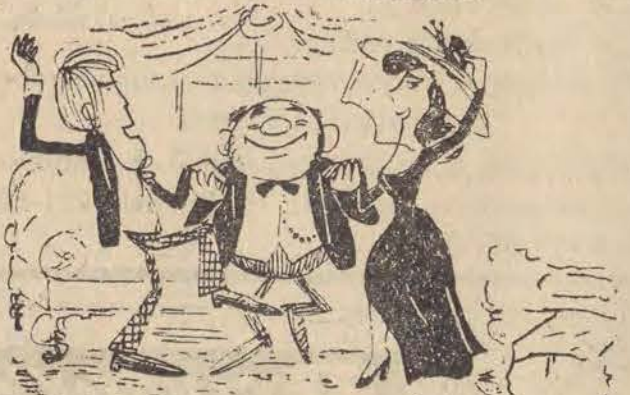
Adres Dyrekcji: Łódź, ul. Artyleryjska 3-5, tel. - centrala 283-40  
Pion Handlowy: Łódź, ul. Artyleryjska 3-5, tel. - centrala 283-40  
Pion Usług: Łódź, ul. Czackiego 16, tel. - centrala 401-40  
Numer kodu skrytki pocztowej - 90-950  
Skrytka pocztowa nr 198.



(19)

Nagle zniknęła chłopców wywołano wiele uwag. Londyńskie gazety doniosły, że wśród ratowanych pasażerów nie ma Boleka i Lolka oraz osobnika o nie ustalonym nazwisku, który wprowadził samolot i pilotów zmusił do lądowania w południowej Ameryce. Istnieje prawdopodobieństwo, iż stał on gwiazdorzem, który przetrwał katastrofę w powietrzu.

— To moja wina — stwierdził lord Mortimer. — I dlatego jestem gotowy zapłacić każdą sumę za ocalenie chłopców.



Krewni lorda Mortimera entuzjastycznie przyjął wiadomość o zniknięciu chłopców.

— Wreszcie ten idiota zaczął ucziwie działać — rzekł z zadowoleniem grubas.

— Podejrzewam, że ta jego niemrawość była chytrym wybiegiem — pisała dama z woskową twarzą.

— Współczuję naszemu kuzynowi Filipowi — odezwał się mężczyzna bez przerwy rzucający sześciolichową kostką. — Niepostrzeżenie pospieszył się z tym wyjazdem na Polinezję. Pan Pitsbury nie zawiadził moich nadziej.



Tymczasem balon unosił się nad burzliwymi falami oceanu, który chyba tylko z przekory nazwano Spokojnym. Miał czwarty dzień podniebnej podróży Bolek daremnie wypatrywał lądu. Lolek zbadał się wędkowaniem. Natomiast Jeremiasz cierpiał męki pragnienia.

— Nic tylko woda i woda dookoła. Garść ziła dałbym za kufelkę piwa.



Bolek z niepokojem obserwował powolne opadanie balonu.

— Czy pan, Jeremiaszu, potrafi pływać?

— A po co mi to potrzebne — odburknął Pitsbury. — Przecież znajdujemy się w powietrzu. — Przechylił się przez poręcz kosza i tuż pod sobą ujrzał fale. — Ratunku! — krzyknął przerażony. — Na pomoc!

— Jedyny ratunek to wyrzucenie ziła — odezwał się Lolek.

— Nigdy! — wrzasnął Jeremiasz. — Nigdy! Wolę sam wyskoczyć. Ale ziła też nikomu nie zostawię!

Oburącz zgarnął worki i wyrzucił za burtę. Balon momentalnie uniósł się w górę.

— I co ja najlepszego zrobiłem — wymamrotał Pitsbury. — Przecież mogłem wyrzucić tych tobozów.



Katastrofa balonu była nieuchronna. Powłoka coraz bardziej wiotczała. Kosz prawie dotykał wzburzonych fal.

— A niech to diabli! — jęknął Pitsbury. — Straciłem ziła i do tego wszystkiego jeszcze się przebieżę.

(Dalszy ciąg nastąpi)



Sympatyczna dziewiętnastoletka Trudy Oeding nie musi się starać o kupno ciepłych butów i wełnianej czapki, ponieważ w Australii trwa akurat upalne lato.

CAF — AP

**Rawskie pomniki przeszłości**

W spisie zabytków architektury i budownictwa wydanym przed paru laty przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, umieszczono ponad siedemdziesiąt obiektów znajdujących się w powiecie rawsko-mazowieckim. Liczba ta daje powiastki w powiecie rawsko-mazowieckim. Liczba ta daje powiastki w powiecie rawsko-mazowieckim.

Rawskie zabytki przedstawiają różnorodną wartość historyczną i naukową. Za najbardziej atrakcyjne uchodzi drewniane kościoły w Boguszycach. Jest to w Łódzkiem, drugi — obok zespołu pałacowego Nieborów — Arkadia — zabytek grupy zerowej, a więc o najwyższej wartości artystycznej i historycznej w skali światowej. Tego typu zabytki są też uwidaczniane w publikacjach specjalistycznych UNESCO. Kościół ten, zbudowany w drugiej połowie XVI wieku, posiada unikalną polichromię wewnątrz o charakterze typowo renesansowym. Do grupy I zaliczony został murywany kościółek romański, usytuowany na wzgórzu w pobliżu Inowłódza, a cząsto wykorzystywany przy nakręcaniu filmów.

W ostatnich latach poczyniono sporo starań w kierunku poprawy stanu technicznego zabytkowych budowli. Wyremontowano stary dworek drewniany w Węgrzynowicach, stanowiący niegdyś własność znakomitego pamiętnikarza Jana Chryzostoma Paska. Zakonczono też remont i konserwację wspomnianych kościołów w Inowłodzi i Boguszycach.

Przed kilkunastoma laty przystąpiono do kompleksowych prac rekonstrukcyjnych na zamku książąt mazowieckich w Rawie Maz. W tym czasie zrekonstruowano basztę zamkową wraz z okalającymi ją grubymi murami. Prace przy odbudowie murów będą kontynuowane w najbliższych latach.

(B. M.)

**Dzisiaj Radio i Telewizja**

**CZWARTEK, 17 STYCZNIA PROGRAM I**

9.00 Wiad. 9.05 Język polski dla klasy III i IV. 9.25 Muzyka ludowa. 10.00 Co czyta kraj. 10.08 Musical, operetka, film. 10.30 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu”. 10.40 Przewrót zawsze ubezpieczony. 10.45 Piosenki starej Warszawy. 11.00 Non stop polskich melodii. 11.20 Chwila muzyki. 11.25 Co słychać w świecie. 11.30 Koncert. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Kształni na muzycznej antenie. 12.40 Dom i my. 13.00 Kształni na muzycznej antenie. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Kształni na muzycznej antenie. 14.00 „Człowiek i środowisko” — gawęda. 14.05 Z malowanej skrzyni. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Piosenki o Warszawie. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 W kręgu piosenki. 15.30 Estrada przyjacieli. 16.00 Tu druga zmiana. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Fragmenty warszawskiej parady zespołów art. Wojska Polskiego. 17.00 Radiokurier. 17.20 Rytmopost 17.40 Przeboje 30-lecia. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Dziennik muz. 19.00 I wyd. dziennika. 19.15 Migawki z koncertu. 19.45 Rytm, rynek reklama. 20.00 Technologia pracy umysłowej. 20.20 Studio nowości. 20.50 Kronika sportowa. 21.00 Koncert życzeń. 21.35 Plakat reklamowy. 21.50 10 min. dla warszawskich Stompersów. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Chwila muzyki. 22.20 Z albumu kolekcjonera muzyki. 22.30 Studio nowości. 23.00 Wiad. 23.05 Korrespondencja z zagranicy. 23.10 Karnawałowe rytmy. 24.00 Wiad.

**PROGRAM II**

8.30 Wiad. 8.35 Sprawy codzienne — aud. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Muzyka polska. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 Kronika kulturalna. 10.15 Na harcie gra Urszula Mazurek. 10.40 Nie ma marginesu. 11.00 „Opowiadania”. 11.20 Muzyczny spacer warszawskimi ulicami. 11.30 Wiad. 11.35 Poradnia rodzinna. 11.40 Czas by weneryczne nadal groziło. 11.50 Od Tatr do Bałtyku. 12.05 Komunikaty. 12.10 „Trybuna dobrych gospodarzy” — rep. 12.25 Graja i śpiewają Piłczanie. 12.35 Melodie dla wszystkich. 13.00 „Jak być rodzinną”. 13.20 Warszawskie piosenki. 13.30 Wiad. 13.35 „Notatnik inżyniera”. 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Wieści, lepiej, taniej. 14.15 Czas i ludzie — aud. 14.35 Ludomir Różycki — poemat symfoniczny. 15.00 Zawsze o 15. 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba. 16.00 Antena nowatorów 16.15 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Piosni i piosenki rosyjskie. 17.10 „Ucieczka z drutów”. 17.30 Transkrypcje i parafrazy. 18.00 Przed koncertem w Filharmonii. 18.20 Grażyna Bacewicz. 18.30 Echo dnia. 18.40 Nauka — praktyce — audycja. 19.00 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Melodie rozrywkowe. 19.53 Opera w III aktach. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 D. c. opery. 22.32 Melodie rozrywkowe. 23.00 Czytając „Ruch Muzyczny”. 23.20 600 sekund z zespołem. 23.30 Wiad.

**PROGRAM III**

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Czarno-białe”. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na katowickiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Roczniki polskiej piosenki. 15.30 Rozmowy o gospodarstwie — aud. 15.45 Tomasz Stańko — „Muzyka drewniana”. 16.05 Fikajacy problem — gawęda. 16.15 Standardy śpiewają „Nowi”. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Noc na

rozdrożu” — pow. 17.15 Mój magnetofon — aud. 17.40 Werbisz — magazyn. 18.10 Na estradzie zespół Procol Harum. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Wiersze śpiewane Julianną Tuwim. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 „Jest Warszawa” i inne piosenki. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna paczka UKF 20.00 Meta-morfozy literackie. 20.30 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 20.45 Lekcja jez. niem. 21.00 Interradio — mag. 21.30 Powracająca miniatura. 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Maryla Rodowicz. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 Przymiomy zespół Dżamble. 23.00 Poezi radzieckiej o Polsce.

**TELEWIZJA**

**PROGRAM I**

9.00 Język polski dla klas I i II. — Poezja XVII wieku (W). 9.30 „Ostatnia gra Karima” — film fab. prod. radz. (dozw. od lat 16) (z Katowic) 11.05 Dla szkół: Język polski dla klas VII — Słowacki (W). 11.40

„Sandor Bortnyk — portret malarza” — film dok. prod. węg. (kolor) (W). 13.30 Telewizyjny kurs informatyki (W). 14.00 Matematyka w szkole (W). 15.10 TV Technikum Rolnicze (z Gdańska). 15.45 TV Technikum Rolnicze (W). 16.20 PKF (W). 16.30 Dziennik (kolor) (W). 16.40 Ekran z Bratkiem — w programie m. in. film z serialu „Robin Hood” (W). 17.45 Parada wojskowych zespołów astralowych (kolor) (W). 18.25 Wiadomości dnia. 18.30 „Tryptyk” — progr. publ. (z Łodzi) 18.45 Poligon (W). 19.10 Przymiomy, radzimy (W). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik (kolor) (W). 20.15 „Ostatnia gra Karima” — film fab. prod. radz. (dozw. od lat 16) (z Katowic) 22.00 „To nie były żarty” (kolor). 23.00 Dziennik (kolor). 23.15 Wiadomości sportowe.

**PROGRAM II**

15.50 „Stardówka na go dzieła” — impreza filmowa (kolor). 17.10 Kolorowe spotkania „Lalki na plan” (kolor). 17.40 „Pasjonaci” — publ. spol. 18.05 Muzyka przy kominku cz. III „Muzyczne podarunki” (Września). 18.45 Język rosyjski, lekcja 14 (Katowice) 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik (kolor) 20.15 Transmisja z turnieju w koszykówce mężczyzn o Puchar Wyzwolenia Warszawy. 21.45 24 godziny (kolor). 21.55 Nicola Capernico Grata Patria — inscenizowany program dokumentalny. 22.50 Język francuski, powt. lekcji 15

**Rekordowa ilość „Zastaw”**

Kombinat samochodowy „Czerwona Zastawa” w Kragujevcu, po raz pierwszy w swej historii wyprodukował w 1973 roku ponad 100 tys. samochodów. Z tam montażowych „Czerwonej Zastawy”, z którą jak wiadomo — od wielu lat kooperuje polski przemysł motoryzacyjny, zesłało w ub. roku łącznie 111.725 samochodów osobowych. W stosunku do 1972 r. wyprodukowano, bądź zmniejszono 23,3 tys. (26 proc.) więcej samochodów.

Koledze WŁODZIMIERZOWI PYCKOWI — wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**OJCA**

składają:  
 DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOŁEŻANKI I KOŁEDZY z LPN „CENTRALA NASIENNA” w ŁODZI

Dnia 15 stycznia 1974 r. zmarła

**S. + P.**  
**SABINA BARTOLIK**  
 z domu GALECKA  
 Pogrzeb odbędzie się dn. 18 stycznia br. o godz. 13 na cmentarzu na Dołach, o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim żalu

**DZIECI I RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 stycznia 1974 roku zmarła, przeżywszy lat 63, nasza najkochana Matka, Teściowa, Babcia i Siostra

**S. + P.**  
**MARTA ZARZYCKA**  
 Pogrzeb odbędzie się dn. 19 stycznia br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiamy pogrzebi w smutku

**SYN, SYNOWA, WNUCZKA I SIOSTRY**

Koledze dr med. JANUSZOWI BECHCINSKIEMU wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**MATKI**

składają:  
 DYREKCJA WOJEWÓDZKIEGO SZPITALA PGRZEBI-CZEGO w TUSZYNIE oraz KOŁEŻANKI I KOŁEDZY

Naczelnemu dyrektorowi Zjednoczenia Przemysłu Artykułów Technicznych i Galanterijnych, mgr inż. STANISŁAWOWI OJRSZCZAKOWI wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**OJCA**

składają  
 DYREKCJA I PRACOWNICY CENTRALNEGO LABORATORIUM PATIG

Tłum. MIECZYSLAW DERBIEN

**A. Mac Lean HURAGAN Z NAVARONY**

Pierwsze pięć osób osiągnęło gzyms. Nawet Miller dostał się tam bez żadnych sensacji. Mallory schodził ostatni, związając linę i poruszając się z taką pewnością i szybkością, że wzbudził powszechny podziw. Groves obserwował go z otartymi ustami, nie wierząc własnym oczom.

Mallory pochylił się i spojrzął w dół pod gzyms, aby zbadać kolejną ścieżkę. U jej stóp widać było srebrzące się, pieniste fale rzeki; prąd w tym miejscu musiał być bardzo silny. Chmury znów przysłoniły księżyc. Mallory wiedział, że nie może czekać na pojawienie się księżycowego światła, bo pozwoliłoby to Neufeldowi znacznie zbliżyć się do nich.

Kapitan umocował linę wokół jednego z głazów.

— Ta dróżka jest naprawdę niebezpieczna — powiedział do Andrea i Marii. — Uważajcie na luźno leżące kamienie.

Andrea i Maria zużyli ponad minutę na zejście. Podwójne szarpnięcie liną oznajmiło, że znajdują się już na miejscu. Spod ich stóp posypało się w trakcie schodzenia kilka małych kamiennych lawin i Mallory obawiał się, że następne osoby mogą spowodować oberwanie się większych głazów, które mogłyby ranić, a nawet zabić ludzi stojących na dole. Andrea przeżył zbyt wielkie niebezpieczeństwo, aby zginąć w tak niepotrzebny sposób.

Po raz dziesiąty Mallory podniósł głowę w kierunku szczytu. Ale tam niczego jeszcze nie było widać.

Księżyc ukazał się zza chmur w momencie, gdy Mallory schodził jako ostatni. Przeklinał tę chwilę. Wiedział, że gdyby teraz pojawił się nieprzyjaciel, on byłby niechybnie skazany na śmierć. Światło księżycowe pozwoliło mu jednak przebyć tę trasę dwa razy szybciej niż zrobił to jego poprzednicy. Podziwiali go teraz z dołu. Mallory schodził bez liny i to tak pewnie, jakby siedzi po asfaltowej ulicy.

— Wiecie co by się stało, gdyby pojawili się na górze, i zobaczyli nas w połowie drogi?

Nikt nie odpowiedział, ale wszyscy zdawali sobie z tego sprawę.

— Teraz albo nigdy — powiedział Mallory. — Reynolds, czy uda się panu?... Proszę mi dać swoją broń.

Mallory okręcił liną pierś Reynolds i koniec jej podał Andrea i Grovesowi. Sierzani skoczyli odważnie w szalejącą wodę, w kierunku najbliższej skały. Dwa razy tracił równowagę. Dwa razy porwał go potworny prąd i wiry. Andrea i Groves dwa razy wyciągali go na brzeg. Reynolds po raz trzeci skoczył w nurt. Był tak zdeterminowany, że wreszcie udało mu się osłgnąć przeciwny brzeg gardzieli i uchwycić blok skalny. Wciągnął się na górę, przez chwilę odpoczywał, wreszcie wstał i skierował się w stronę niewielkiego drzewa, które dziwnym trafem roste właśnie w tym miejscu. Przywiązał linę do pnia. Mallory owinął tę samą linę wokół potężnego głazu po drugiej stronie, a następnie dał znak Andrea i młodej dziewczynie.

Znów spojrzął na wierzchołek krawędzi. Wróg był ciągle niewidoczny, ale Mallory czuł, że nie wolno zwlekać ani chwili, że już zbyt długo igrali z losem. Kiedy Andrea i Maria znajdowali się w połowie drogi, rozkazał Grovesowi, żeby wraz z Peterem ruszył naprzód. Błagał niebo, aby lina wytrzymała taki ciężar. Na szczęście Andrea i Maria wyładowały już po drugiej stronie. Mallory wskazał drogę Millerowi, dźwigającemu na ramieniu pokaźną ilość pistoletów maszynowych.

Groves i Peter dotarli do przeciwnego brzegu. Mallory czekał, aż Miller także się tam znajdzie. Wiedział, że gdyby kapral został uniesiony przez fale, trzeba by było pożegnać się z bronią.

Kiedy zobaczył, że Andrea podaje rękę Millerowi po tamtej stronie gardzieli, odwiązał linę od bloku skalnego, przewiązał się nią w pasie i skoczył do wody. Uniósł go silny prąd, ale towarzysze wciągnęli go natychmiast.

— Czy nikt nie jest ranny? Żadnych złamań ani poważniejszych kontuzji? — spytał Mallory. — Nie? Doskonale! — zwrócił się do Millera: — Pan zostanie tutaj z mną, kapralu. Andrea, poprowadzi pan resztę aż do pierwszego zakretnu i tam na nas zaczekać.

— Ja — próbował sprzeciwić się Andrea. — A co pan zrobi z naszymi miłymi koleżkami, kiedy zaczną schodzić w dół? Mallory wziął go na bok.

— Są również miłi koleździ, należący do garnizonu zapory, którzy mogliby zejść wzduż rzeki — wskazał na dwóch sierżantów, Petera i Marię: — Co by się z nimi stało, gdyby spotkali się twarzą w twarz z patrolami Strzelców Alpejskich? — Rozumiem. Będę czekał za zakretnem.

Andrea i pozostała czwórka ruszyła powolnym marszem, ślizgając się i potykając na mokrych skałach. Mallory i Miller ukryli się za dwoma głazami i zaczęli obserwować brzeg przepaści.

Minęło kilka minut. Księżyc świecił jasno. Ciągle jeszcze nie było nikogo widać. Miller czuł się nieswojo.